

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
 " " " Kraju " 12.500
 " " " za gran. 16.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I str. i w teście 800 mk. (5 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 500 " 5 "
 milimetr. Nadesł. po teśc. 600 " 5 "
 jednoszp. Zwyczajne 350 " 8 "
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 " za firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

DRZEWA

budowlanego i stolarskiego
 różnych gatunków nabyć można w składach
B-ci ROZNER

1) przy ul. Franciszkańskiej № 16,
 2) przy ul. Lipowej 59, Zakątna № 70.

Przyjmujemy obstalunki i destawy na dogodnych warunkach.
 5003-9

Gary-Mode

Nadeszły najwspanialsze modele kapeluszy
 berlińskich. Przyjmuje kopie i prze-
 róbki.
F. Zaubermanówna.

Czytajcie

„Kurjer Wieczorny”

Etyka naszego kupiectwa.

Niejednokrotnie dawały się sły-
 szeć głosy poważnych sfer hand-
 lowych, uskarżające się na niedo-
 trzymywanie kontraktów przez
 naszych kupców, na różne nieucz-
 ciwe środki, jakimi posługują się
 oni w wypełnianiu swych zobow-
 izań i na cały szereg innych
 objawów niełojalności kupca pol-
 skiego w stosunku do swego kli-
 jenta zagranicznego. Obecnie nie-
 zadowolenie sfer handlowych za-
 granicą wzrosło do tego stopnia,
 iż coraz niechętniej wchodzi one
 w stosunki handlowe z firmami
 polskimi. Szczególnie ma to miej-
 sce w Anglii. Stwierdzono bo-
 wiem, iż w licznych bardzo wy-
 padkach dostawa z Polski zawiera-
 ła towar jakościowo gorszy od
 próbek, a nadto niepełnej wagi.
 Towar zaś płacony był przez ak-
 redytywy gotówkowe, za okaza-
 niem dokumentów w Gdańsku w
 chwili wysyłki, tak, że odbiorcy
 angielscy pozbawieni byli możno-
 ści cofnięcia się w porę i w rezul-
 tacie transakcja przynosiła mu
 duże straty. Obecnie transakcje
 z odbiorcami angielsk. dochodzą
 do skutku tylko pod warunkiem,
 że zapłata za okazaniem dokumen-
 tów nastąpi w Anglii, a nadto to-
 war zostanie w Anglii po odbio-
 rze odważony, zbadany i przez
 kupującego zaaprobowany. Na ta-
 kie warunki eksporterzy polscy
 przeważnie się nie godzą i skut-
 kiem tego handel między Anglią
 i Polską natrafia na poważne trud-
 ności i nie może należycie się roz-
 wijać. Również i import z Anglii
 do Polski wykazuje znaczne nie-
 domagania. Główną przeszkodą
 dla rozwoju importu angielskiego
 jest kwestja gwarancji zapłaty.—
 Firmy angielskie coraz niechę-
 tniej wysyłają towary do Polski,
 gdyż wielokrotnie zdarzało się,
 iż towar po nadejściu do Polski
 skutkiem spadku cen rynkowych
 musiał być sprzedany po cenie niż-
 szej, niż ją wykalkulował kupiec
 angielski i skutkiem tego transak-
 cja połączona była dlań ze stratą.
 Odbiorca polski był bowiem prze-
 konany, że kupiec angielski nie ze-
 chce wieźć towaru z powrotem
 do Anglii i zgodzi się ewentualnie
 sprzedać go ze stratą. Faktyte

stały się powodem, iż kupiec an-
 gielski wysyła obecnie towary do
 Polski pod warunkiem złożenia
 mu przez solidny bank polski gwa-
 rancji pełnej zapłaty w funtach
 szterlingów w Anglii. Prowizje,
 żądane przez banki polskie za te-
 go rodzaju operacje finansowe są
 tak wysokie, iż obecnie mowy
 być nie może, aby na tej podsta-
 wie mógł się odbywać handel mię-
 dzy Polską a Anglią.
 Powstaje pytanie, jak tym
 wszystkim bolączkom zaradzić.—
 Istnieje projekt, aby rząd polski,
 czy to na własną rękę, czy też w
 porozumieniu z zainteresowane-
 mi organizacjami społeczno-gos-
 podarczymi stworzył specjalny
 urząd państwowy, któryby miał
 za zadanie kontrolować towary
 wywożone, oraz poświadczać, że
 dany ładunek rzeczywiście jako-
 ściowo odpowiada standardowi da-
 nego artykułu. Standard taki był-
 by ustalony przez odnośne orga-
 nizacje społeczne i następnie du-
 plikaty jego byłyby dostarczane
 innym związkom kupieckim w
 Londynie, Liverpoolu lub w każ-
 dym innym porcie, do którego eks-
 porterzy polscy wysyłają swe to-
 wary. System taki istnieje już w
 bardzo licznych krajach, że wska-
 żemy tylko na Australję (dla arty-
 kulów zbożowych), Afrykę po-
 łudniową (dla kukurydzy), Argen-
 tyne (dla nasienia lnianego i psze-
 nicy), Jawę (dla cukru), Indje (dla
 ryżu, nasienia lnianego i pszeni-
 cy), Czechosłowację (dla cukru)
 i t. p.
 W razie okazania się, iż towar
 jakościowo nie odpowiada stan-
 dardowi urząd jest mocen zażądać
 od eksportera usunięcia towaru z
 doków w ciągu określonego ter-
 minu, zaś po bezskutecznym jego
 upływie — ma on prawo sprzedać
 ładunek z przetargu publicznego.
 Realizacja tego projektu nie
 wydaje się na naszym gruncie
 możliwą. Należałoby stworzyć a-
 parat niezmiernie kosztowny, któ-
 ryby musiał zatrudniać bardzo li-
 cznych urzędników. Pomijając już
 kwestję kosztów, które obciąży-
 łyby bardzo dotkliwie nasz skarb
 jest rzeczą wątpliwą, czy urząd
 ten byłby na tyle sprawny, aby

podobał bardzo odpowiedzialnym
 zadaniom, jakie musiałby spełnić.
 Upięłyby niewątpliwie bardzo
 wiele lat, zanim by sprawność
 jego stać się mogła zadawalająca.
 Istnieją jeszcze inne względy,
 przemawiające na niekorzyść te-
 go projektu, ale z uwagi na natu-
 rę ich niezmiernie delikatną, le-
 piej ich tutaj nie poruszać. Byłoby
 natomiast wskazane, aby
 wspomnianą kontrolę powierzyć
 wyłącznie naszym organizacjom
 społecznym — gospodarczym, które
 miałyby prawo wystawiać odpo-
 wiednie zaświadczenia. Procedu-
 ra ta niewątpliwie nie zawsze byłaby
 łatwa do przeprowadzenia i
 prawdopodobnie wywołałaby
 kłopoty wśród eksporterów. Ale
 kupiectwo polskie musi samo w
 jakikolwiek sposób położyć kres
 nadużyciom, jakie mają miejsce
 w stosunkach handlowych mię-
 dzy Polską i Anglią. Musi ono we
 własnym, dobrze zrozumianym
 interesie zastanowić się nad środ-
 kami, któreby mogły doprowadzić
 do sanacji istniejących stosun-
 ków, wywierających wpływ wy-
 soce szkodliwy na opinie zagranicy
 o Polsce.

Co się tyczy importu z Anglii
 do Polski, dają się słyseć głosy
 proponujące, aby P. K. K. P. ot-
 tworzyła w Anglii dla kupców
 polskich akredytywy w funtach,
 na zwykłych normalnych warun-
 kach procentowych (bez prowizji),
 będących w zwyczaju w ban-
 kach angielskich. Gdyby P. K. K.
 P. na taki projekt wyraziła swą
 zgodę, niewątpliwie kupcy angiel-
 scy bardziej byłiby skłonni do za-
 wierania transakcji z odbiorcami
 w Polsce, gdyż w ich przekonaniu
 nie ponosiliby tego ryzyka, jak-
 kie rzekomo ponoszą obecnie.
 Akcja w kierunku usunięcia
 wszystkich tych niedomagań na-
 szego handlu z zagranicą winna
 być podjęta przede wszystkim
 przez samo społeczeństwo. Od
 rządu można domagać się pomo-
 cy i współdziałania tylko w pew-
 nym zakresie, trudno jednak za-
 dać, aby mógł on przez jakikol-
 wiek zarządzenia, które w mniejszym
 lub większym stopniu będą
 posiadały charakter biurokraty-
 czny, wpłynąć na zmianę etyki
 naszego kupiectwa. Tutaj muszą
 być zastosowane środki nietylko
 natury formalnej, lecz również, a
 nawet przede wszystkim, natury
 moralnej, musi być podjęta w imię
 samego kupiectwa akcja, której
 celem byłoby podniesienie
 moralności kupiectwa naszego do
 poziomu etyki kupiectwa zachod-
 nio-europejskiego. Od skuteczności
 tej akcji będzie zależał dalszy
 rozwój handlu naszego, od rezul-
 tatów tych usiłowań zawiśnię, czy
 handlowi naszemu zostanie
 przyznane należne mu miejsce na
 rynkach światowych.
Dr. Leon Paczewski.

Polityka Gdańska wobec Polski.

Inspirowany głos „Vossische Zeitung”.

„Vossische Zeitung”, w kores-
 pondencji własnej z Gdańska pi-
 sze:

Mac Donnel, nowy komisarz li-
 gi narodów w Gdańsku, objął swój
 urząd. Skończyło się więc to inter-
 regnum, które panowało od chwi-
 li wyjazdu gen. Hackinga, który
 opuścił Gdańsk w chwili, gdy jesz-
 cze jego następcą nie był zamia-
 nowany. Interregnum to zbiegło
 się w czasie z wypadkiem, który
 zagroził pokojowi na wschodzie
 — z napadem litwinów na Kłajpedę.
 I jeżeli ludność Gdańska nie
 uświadamiła sobie niebezpie-
 czeństwa, jakie wynikło z tego
 pogwałcenia prawa i pokoju dla
 Gdańska — to tylko dlatego, iż
 właśnie jej troski zepchnęło na
 dalszy plan współczucie w cier-
 pieniach bratnich na zachodzie.

Prezydent Salm, przed kilku
 dniami, przy końcu owego inter-
 regnum, w czasie obrad nad bud-
 żetem, wygłosił przemówienie w
 senacie, w którym odparł zarzu-
 ty, jakoby między kowieńską a-
 wanturą i miastami Królewcem i
 Gdańskiem zachodziły tajne porozu-
 mienia. Z całym naciskiem
 wskazał również na oficjalne za-
 pewnienia ze strony Polski, iż
 czynniki rządowe Polski nie ży-
 wia żadnych złych zamiarów
 względem Gdańska i nie uznają
 awanturczych planów nieodpo-
 wiedzialnych kół, w razie potrze-
 by przeskodzą im.

Ta nawskroś pojedyncza mo-
 wa prezydenta senatu, wbrew o-
 czekiwaniom, wywołała wielką
 burzę w obozie gdańskich pola-
 ków. Zwrot w mowie Salma, iż nie

tylko Polska wyłącznie jest „hin-
 terlandem” Gdańska — że nato-
 miast dobre stosunki z Rosją,
 Ukrainą i państwami bałtyckimi
 są dla gospodarczego rozwoju
 Gdańska równie konieczne — zo-
 stał wyzyskany przez polską irak-
 cję (7 posłów na 120) w tym kie-
 runku, iż wrócono do dyplomatycz-
 nego przedstawicielstwa Pol-
 ski (co jest parlamentaryzmem i
 prawnopństwowym novum), a
 więc do obcego przedstawiciel-
 stwa o wyjaśnienia w sprawie obe-
 cnego stanu gdańsko-polskich sto-
 sunków.

Minister Pluciński dał to wyja-
 śnienie z tem większą gotowością,
 jako, że sądził, iż wzmocni tem na-
 dzieje i życzenia polskich imperja-
 listów, iż on — wobec Gdańska
 jest „meżem silnej ręki!”

Wynurzenia jego, rozesłane
 przez PAT'a zawierały nieosło-
 nione niczem groźby i nawet pod
 względem formy nie odpowiadały
 dyplomatycznym zwyczajom.

Pojęcie suwerenności Gdańska
 ustalone jest niedwuznacznie
 brzmieniem traktatów. Jednak w
 Polsce interpretuje się te układy i
 rozstrzygnięcia w tym sensie, iż
 wolne miasto Gdańsk nie posiada
 wogóle ani politycznej, ani gos-
 podarczej samodzielności, jest nato-
 miast polskim miastem, posiadają-
 cem conajwyżej specjalne prawa
 w zakresie spraw komunalnych i
 kulturalnych.

Tuba zaś tych interpretacji robił
 się nietylko dyplomatyczny przed-
 stawiciel Polski w Gdańsku, lecz
 przede wszystkim i głównie pol-
 ska frakcja sejmu gdańskiego.

Prasa niemiecka o stosunkach polsko-czeskich.

Z powodu przyznania Polsce Ma-
 łopolski Wschodniej „Berliner
 Boersen Courier” pisze, co nastę-
 puje:

Przyznanie Galicji Wschodniej
 Polsce spotkało się w przeważają-
 cej części prasy czeskiej i u cze-
 skiej opinii publicznej z otwartym
 sprzeciwem. I to nietylko z racji
 terytorjalnego wzrostu mała przez
 Czechów lublanej Polski, ale i z
 tego względu, iż decyzja rady am-
 basadorów stworzyła dla czeskiej
 penetracji gospodarczej na ukraiń-
 ski i rosyjski wschód polską zapo-
 rę, przez co polityczne znaczenie
 przyznanego Czechom karpacko-
 ruskiego korytarza straciło war-
 tość, względnie stało się zależnem
 od dobrej woli Polski.

Kramarz nazwał słusznie obe-
 cna sytuację Czechosłowacji
 „splendid isolation”. Jedną z nie-
 wielkich grup czeskich jest zdania,
 iż wspólna granica z Rosją — ani
 obecnie, ani później nie jest po-
 żądana dla Czechosłowacji, gdyż
 mogłoby to spowodować utratę Ru-
 sji Przykarpackiej i powstanie ir-
 redenty na Słowaczyźnie. Jedna-
 kowoż z punktu widzenia polityki
 słowiańskiej jest to pogląd bardzo
 krótkowzroczny, gdyż przeczenia

on długotrwałość istniejącej obe-
 cnie konstelacji europejskiej.

Wschodnia polityka dr. Benesa
 nie stoi pod dobrą gwiazdą. Stosu-
 nek do Polski był od początku ma-
 cony przez rywalizację obu naro-
 dów w przewodzeniu słowiań-
 stwu zachodniemu. Sprawa Cie-
 szyńskiego, do posiadania którego
 — jak pisze dziennik niemiecki —
 Czechy posiadają niezaprzeczone
 prawa historyczne — i zagadnie-
 nie Jaworzyny — nawet tak zre-
 cznemu politykowi, jakim jest dr.
 Benesz — sprawiły dużo trudno-
 ści w dojsciu do porozumienia z
 Polską. Wyrażenie desinteresse-
 ment Czech w sprawie Galicji
 Wschodniej — wzamian za przy-
 znanie Polski co do niepopiera-
 nia słowackich autonomistów —
 jest dobrowolnym wyrzeczeniem
 się uprawiania przez Czechy sa-
 modzielnej polityki wschodniej. —
 Sprawa Jaworzyny jest do tego
 stopnia zaogniona i przez naciona-
 listów obu państw do takiej wagi
 pod względem politycznym dopro-
 wadzona, iż trudno będzie spodzi-
 wać się koncesji, od którejkolwiek
 ze stron, gdy zagadnienie to stało
 się niemal sprawą gabinetową.

Piastowcy przed decyzją.

Drugi dzień decydujących obrad.

WARSZAWA, 24 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). W dalszym ciągu trwały dzisiaj obrady zarządu klubu P. S. L. „Piast”. Dyskusja toczy się za i przeciw deklaracji p. Witosa o zawarciu umowy z Chjeną. Dyskusja będzie bardzo długa, najwidoczniej wypowiedziane w zeszłym jeszcze tygodniu przez p. Witosa oświadczenie, że ma dużo czasu i że się nie śpieszy, będzie w tych obradach całkowiście zrealizowane.

Z dzisiejszych mówców za deklaracją p. Witosa wypowiedzieli się pp. Cieplak, Brodacki, Dubiel, Bednarczyk i inni, przeciwko zaś: senator Wystouch, poseł Antoni Anusz, poseł Wilkoński, były prezes G. U. Z., poseł redaktor Henryk Wyrzykowski i dr. Polakiewicz. — Należy zaznaczyć, że z mówców, którzy stanowisko p. Witosa podzielają, poseł Cieplak nie ma odwagi pokazać się we własnym okregu.

Dzisiaj o godz. 8 zrana dalszy ciąg tej dyskusji, w której zabrakło jeszcze 30 mówców, mają się jednak strzeszczać i przemawiać po 10 minut.

Z kuźni praw i polityki.

Komisja strzeżenia granic. — Umowa handlowa z Belgją. — Ulgowe pożyczki dla drobnego przemysłu. — Mężatkom wolno będzie handlować.

W dniu wczorajszym ukonstytuowała się sejmowa komisja strzeżenia granic (kwestja wywozu). Prezesem tej komisji został wybrany pos. Arciszewski (P. P. S.), sekretarzem pos. Chądzyński (Zw. Lud. Nar.).

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Moraczewski (P. P. S.) referował projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytur wojskowych i ich rodzin. Projekt przyjęto. Poseł Wierzbicki (Zw. Lud. Nar.) referował wniosek swego klubu w sprawie rozszerzenia gwarancji skarbu państwa do sumy dwóch miliardów marek na ulgowe pożyczki dla drobnego przemysłu, oraz organizacji wytwórczych. Wniosek przyjęto. Następnie pos. Wasinczuk (klub Ukr.) referował wniosek w sprawie kredytów na szkolnictwo ukraińskie. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem wybrano podkomisję, która wspólnie z komisją oświatową rozpatrzy ten wniosek.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych zajmowała się dziś traktatem handlowym z Belgją. Według referatu pos. Jana Dębskiego (P. S. L.) traktat ten zbliżony jest najbardziej do polsko-włoskiego traktatu handlowego.

Referent wskazał na wstępie na przyjazne stosunki, które łączyły Polskę z Belgją już przed wojną, podkreślił, że kapitał belgijski ma charakter międzynarodowy i jest bardzo przedsiębiorczy, ale przytem nie wyzyskujący.

Polska najwięcej jest zainteresowana w belgijskim przemyśle wyrobu broni i środków komunikacyjnych.

Traktat polsko-belgijski oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania. Czas jego trwania wynosi 1 rok z automatycznym przedłużaniem się w razie niewypowiedzenia go przez jedną ze stron. Traktat ten został już przyjęty przez komisję handlowo-przemysłową, a dziś jednomyślnie przez komisję sejmową spr. zagr.

Konferencja prawnicza u marszałka sejmu.

WARSZAWA, 24 kwietnia. — (PAT). U p. marszałka sejmu Rataja odbyła się konferencja prawników dla wyjaśnienia wątpliwości, jakie nasuwa 35 art. konstytucji. — Wątpliwości te są następujące:

1) Czy projekt odrzucony przez senat może być wzięty powtórnie pod obrady sejmu.
2) Jakie są konsekwencje odrzucenia przez sejm większością mniejszą niż jedenaście dwudziestych poprawki proponowanej

Referat na plenum polecono p. J. Dębskiemu.

Na tem samym posiedzeniu kom. spr. zagranicznych po referacie pos. Marjana Seydy (Zw. L. Nar.) uchwalila zwrócić się do rządu z wezwaniem:

Do zajęcia się fundacją polko-rumuńskiego konwiktu panińskiego im. Rutkowskich w Wiżnicy i Czartorii na Bukowinie i rozpoczęcia rokowań w tej sprawie z rządem rumuńskim — celem podziału tej fundacji na dwie części: rumuńską i polską oraz objęcia fundacji polskiej pod swój zarząd;

Aby po objęciu fundacji w ramach aktu fundacyjnego i w porozumieniu z fundatorami dr. Tarnawskim i M. Krzysztofowiczem utworzył z tej fundacji szkołę gospodarstwa domowego dla gospodyń wiejskich z konwiktem panińskim dla nauczycielek tej szkoły.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej poseł Bittner (Chr. Dem.) referował wniosek w sprawie uregulowania niektórych stosunków, wynikających z prawa cywilnego i związanych z niestalością kursu marki polskiej. Po dyskusji wybrano pod komisję celem ustalenia wniosku opiniodawczego.

Pos. Hartglas (Kolo żyd.) referował wniosek w sprawie uchylecia art. 4-go kodeksu handlowego.

Wniosek przyjęto. Art. powyższy odnosi, że kobieta zameżna pozbawiona była prawa zajmowania się handlem, o ile nie miała na to zezwolenia męża.

(PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji zdrowia publicznego rozpatrywano dalsze artykuły ustawy w przedmiocie zwalczania chorób wenerycznych. Dłuższa dyskusja zasadnicza wywiązała się nad tem, kto ma pokrywać wydatki połączone z utrzymaniem instytutu, mającego na celu walkę z chorobami wenerycznymi, leczenie niezamożnych. Projekt rządowy przew. obciążenie wydatkami samorządów. Ostatecznie głosowanie nad wnioskami odłożono do przyszłego posiedzenia.

przez senat. W obradach wzięli udział jako przedstawiciele nauki prof. Wład. Leop. Jaworski i prof. Zygmunt Cybikowski, ze strony sejmu pp. Głabiński, Dubanowicz, Kiernik, Marek, Hartglas i Thugutt — ze strony senatu marszałek Trampczyński, senator Baliński, Nowodworski, Buzek i Lieberman jako zastępca senatora Siedleckiego. Dyskusji nie ukończono.

Dalszy ciąg jutro.

komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku p.in. Plucifski, oraz wysoki komisarz ligi narodów Mac Donell.

KOMISJA DLA SPRAWY UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW.

WARSZAWA, 24 kwietnia. — Sejmowa podkomisja budżetowa wybrała dla rozpatrzenia projektu o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska ukonstytuowała się, powołując na prezesa pos. Smuligowskiego P. P. S. na wiceprezesa pos. Paszkowskiego (Chr. Dem.), referat zaś powierzone posłowi Manaczyńskiemu (Zw. Lud. Nar.) Podkomisja uchwalila wysłuchać opinii centralnego komitetu pracowników państwowych po ukończeniu dyskusji ogólnej, która się zacznie jutro.

WYMIANA SKAZAŃCÓW Z ROSJĄ.

WARSZAWA, 24 kwietnia. (Telef. od naszego koresp.) Rząd sowiecki przygotował nową listę komunistów polskich, których chciałby wymienić na swoje ofiary z pośród Polaków.

Na liście tej jest 30 osób, jednak wzajemnie się chcą wydać tylko skazanych przed 15 marca, a więc z góry wykluczają od zamiany skazanych księży i arcybiskupa Cieplaka.

RUCH REPATRIACJI Z ROSJĄ.

WARSZAWA, 24 kwietnia. (Telef. od naszego koresp.) Na zasadzie umowy pomiędzy Polską a Rosją sowiecką z Polski wyjechało w tych dniach do Rosji 240 repatriantów.

Drugi taki sam transport wyruszy w maju, a w międzyczasie ma przybyć transport repatriantów polskich z Rosji.

POWRÓT ADMIRAŁA BOROWSKIEGO.

GDĄSK, 24 kwietnia. (PAT). Dziś powrócił do Gdańska członek polskiej delegacji do rady portu admirał Borowski, który bawił w Paryżu jako ekspert rządu polskiego przy opracowaniu statutu Klajpedy. Z Paryża udał się admirał do Genewy, gdzie występował z ramienia polskiego rządu jako rzeczoznawca.

STAŁE PRZEDSTAWICIELSTWO JAPANEŃSKIE.

WARSZAWA, 23 kwietnia. — (PAT). Rząd japoński postanowił utworzyć w Genewie stałe swe przedstawicielstwo w celu utrzymywania bezpośredniego kontaktu z międzynarodowym biurem pracy. Przedstawicielstwo takie istniało już od dwóch lat tytułem próby i wykazało pod każdym względem ogromną celowość i użyteczność. Na czele biura stanie delegat rządu japońskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

NOWE WYDAWNICTWA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

WARSZAWA, 23 kwietnia. — (PAT). Aby udostępnić swe wydawnictwa publiczności, nie znającej języka angielskiego, ani francuskiego, międzynarodowe biuro pracy postanowiło wydawać od 1 stycznia 1923 roku w języku niemieckim miesięcznik p. t. „Internationale Rundschau der Arbeit”. Wydawnictwo to zawierać będzie wszelkie urzędowe wiadomości, zawarte w różnych publikacjach międzynarodowego biura pracy, oraz tłumaczenia najważniejszych artykułów, które ukazują się w „Revue Internationale du Travail”.

PROCES TICHONA ODŁOŻONY

MOSKWA, 24 kwietnia. (PAT) Jak donoszą pisma proces patriarchy Tichona został chwilowo odłożony ze względu na oświadczenie prokuratora, że zamierza połączyć sprawę Tichona ze sprawą biskupa Teodozjusza i arcybiskupa Nikandra.

UTWORZENIE REPUBLIKI ZAKAUKASKIEJ.

MOSKWA, 24 kwietnia. (PAT). Z Tyflisu donoszą: Komisarz spr. zagranicznych federacji zakaukaskiej wysłał do wszystkich przedstawicieli note zawiadomieniem o utworzeniu republiki zakaukaskiej na podstawie zjednoczenia Asserbadżanu, Armenii i Gruzi.

Sytuacja polityczna Szwecji.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Na temat ostatnich zmian w sytuacji politycznej Szwecji, zakończonych sformowaniem nowego gabinetu, otrzymuje specjalny wyślanik „Głosu Polskiego” garść niezmiernie interesujących informacji, oświetlających to przezwrotu.

Przewrót ten, wskutek którego berło władzy z rak socjalistów wydarł blok liberalno-konserwatywny, ma podkład nie tylko społeczny. W ostatnich czasach w Szwecji wzmógł się niezmiernie nastrój germanofili. Nie jest to trudne do wytłumaczenia jeśli zważyć, że Szwecja jest ekonomicznie bardzo zależna od Niemiec. Ciężkie warunki ekonomiczne Niemiec odbijają się nader ujemnie na położeniu Szwecji. Wszystko to wywołało oburzenie na zwolenników ententy, a takim właśnie był poprzedni premier, socjalista Branting, zresztą jeden z najwybitniejszych mężów stanu Szwecji, jednocześnie sprawujący funkcje premiera, ministra spraw zagranicznych i delegata do ligi narodów. Przeciwnicy jego starali się podkopać zajmowane przez niego stanowisko i wzmochnili swe ataki zwłaszcza od chwili, gdy wystąpienie Brantinga w lidze narodów z projektem, aby liga pośredniczyła między Francją a Niemcami w sprawie odszkodowa-

wań, nie bardzo się udało. Dało to asumpt wrogom Brantinga do licznych ataków, podkreślających przesadnie całą sprawę i nadając jej charakter wielkiego fiasca politycznego. Rezultaty tej akcji uzwetnrzały się od chwili wyborów do sejmików, na których konserwatyści zdobyli znaczną większość, co prawda kosztem liberałów, nie socjalistów, jednakże pokazało to znaczne wzmocnienie się ich wpływów, albowiem pierwszą izbą szwedzka wychodził z sejmików.

Ostatecznie powód do kryzysu dała sprawa zasilków dla bezrobotnych. Część izby była wogóle przeciwna zasiłkom, ci zaś, którzy się na nie zgadzali, domagali się, aby w każdym razie nie otrzymywali ich bezrobotni strejkujący, lub pozbawieni pracy z powodu lokautu. Okazało się przy głosowaniu, że Branting, który był zwolennikiem jaknajdalej idących zasiłków, większości nie uzyskał.

W każdym razie zaznaczyć należy, że zmiana gabinetu w Szwecji jest wydarzeniem, raczej dla nas ujemnym, albowiem choć nie mamy z nią bezpośredniej styczności, to jednak musimy się liczyć z jej głosem w lidze narodów.

Henryk Liński.

Zamknięcie 24. sesji rady ligi narodów.

Echa rozporządzenia koalicyjnego w Zagłębiu Saary. — Konflikt węgiersko-rumuński.

GENEWA, 24 kwietnia. (PAT). Polradio. — Rada ligi narodów na swym wczorajszym posiedzeniu zajmowała się sprawą rozporządzenia, wydanego dnia 7-mego marca r. b. przez komisję rządzącą w okręgu Saary co do bezpieczeństwa publicznego. Odpowiadał Brantingowi, który wystąpił z zastrzeżeniami co do nadzwyczajnego charakteru omawianego rozporządzenia komisji, członek komisji Rault, przypominając wszystkim usiłowania komisji, aby znaleźć grunt dla porozumienia z klasą robotniczą w okręgu Saary, wobec wybuchu strejku, który zresztą był podtrzymywany z zewnątrz, z poza granic okręgu. Wroga w stosunku do Francji i Belgii kampania prasy niemieckiej w tym okręgu, oraz nieczarna akcja tajnych stowarzyszeń niemieckich zmusiły komisję rozporządzenia omawianego rozporządzenia.

Prezes rady ligi narodów Wood w mieniu Anglii przyznał, że strejk w swej istocie ekonomicznej przyjął następne charakter tego rodzaju, że musiał spowodować zarządzenia natury politycznej. Ponieważ Wood dał wyraz nadziei, że omawiane rozporządzenie zostanie

wycofane natychmiast, gdy tylko skończy się strejk, Rault oświadczył, że pod tym względem nie może przyjąć na siebie żadnych zobowiązań. W głosowaniu 8-miu członków rady ligi narodów oddało swe głosy na rzecz tezy alianców, bronionej przez Raulta, dwóch zaś członków rady powstrzymało się od głosu. Na tem zakończyło się posiedzenie, a zarazem prezyd. Wood zamknął 24-tą sesję rady ligi narodów.

Propozycje, które postawiła specjalna komisja administracyjna rady ligi narodów w sprawie okręgu Saary i Gdańska, będą omawiane na następnej 25-tej sesji rady ligi.

GENEWA, 24 kwietnia. (Pat). W konflikcie węgiersko-rumuńskim przedłożonym radzie ligi narodów, a dotyczącym wyłączenia optantów węgierskich w Transylwanii, nie doszło do porozumienia, ponieważ rząd rumuński nie zgodził się na przedłożenie tej sprawy międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

Echa zająć w Klajpedzie.

Dlaczego hr. Wedel nie podburzał? — Pretensje „Ostpreussische Zeitung”.

GDĄSK, 24 kwietnia. (Telegr. w l. „Gł. Polsk.”). W obszernym artykule, poświęconym ostatnim wypadkom w Klajpedzie, „Ostpreussische Zeitung” w ostrych słowach atakuje konsula niemieckiego w Klajpedzie, hr. Wedla. Według „Ostpreussische Zeitung” hr. Wedel zachowywał się najzupełniej obojętnie wobec ruchu niemieckiego w Klajpedzie i przyczynił się przez to do osłabienia tego ruchu. „Ostpreussische Ztg.” domaga się, aby konsul wytoczono dochodzenie dyscyplinarne.

Litwa nie chce polskiego ognia.

KRÓLEWIEC, 24 kwietnia. — (Pat). — Litewski gabinet ministrów uchwalił, czaso-... zakaz wwozu na Litwę zapalek z zagranicy. Zakaz powyższy skierowa-

ny jest głównie przeciw przywozowi z Polski, gdyż przed jego uchwaleniem Litwa korzystała w tej dziedzinie prawie wyłącznie z wyrobów polskich.

Kto będzie kontrolował Bułgarię?

GENEWA, 24 kwietnia. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu rady ligi narodów wyrażono zapatrywanie, że kontrola nad spełnianiem przez Bułgarię klauzul woj-

skowych i lotniczych traktatu w Neuilly należy do konferencji ambasadorów, której Bułgaria będzie mogła przedstawić swoje uwagi.

MAC DONELL I PLUCIŃSKI POWRÓCILI DO GDĄSKA.

GDĄSK, 24 kwietnia. (PAT). Dziś rano powrócił tu z Genewy

W pogoni za rozwiązaniem.

Zabiegi o pośrednictwo Anglii.

BERLIN, 24 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). — W ciągu wczorajszego i dzisiejszego dnia ambasador niemiecki w Londynie, Sthamer odbył szereg narad w londyńskim Foreign Office. Narady te pozostają w związku ze stanowiskiem niemieckim wobec mowy lorda Curzona i z akcją ambasadora angielskiego w Berlinie.

Według informacji „Deutsche Allgemeine Ztg.“ z Londynu w czasie powyższej konferencji lord Curzon odmówił stanowczo podjęcia się roli pośrednika pomiędzy Niemcami a Francją, zalecając poczynienie odpowiednich propozycji ze strony rządu niemieckiego. — Ponadto w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych miano oświadczyć, że przy najlepszym nawet obrocie rzeczy Niemcy muszą być przygotowane na stratę linii kolejowych w Nadrenji.

Niemcy obradują nad odpowiedzią na notę lorda Curzona.

BERLIN, 24 kwietnia. (Ag. Wsch.). Rząd niemiecki konferuje z przemysłowcami i stronnictwami politycznymi w sprawie odpowiedzi na ostatnią notę lorda Curzona.

Podobno przemysłowcy oświadczyli gotowość dostarczenia gwarancji dla nowej oferty niemieckiej, która wzorowana byłaby na propozycjach styczniowych.

BERLIN, 24 kwietnia. (Pat). Według doniesienia „Berliner Tageblattu“ dziś do Berlina nadszedł urzędowy tekst mowy Curzona, która ma stanowić przedmiot obrad rządu. Gabinet ma dziś po południu zajmować się przemówieniem angielskiego ministra, a następnie ma być zwołana komisja spraw zagranicznych parlamentu. W następnych dniach ma się odbyć pomiędzy członkami rządu a przedstawicielami partji i reprezentantami przemysłu konferencja w tej sprawie. Chodzi o to, czy Niemcy w obecnej chwili mogą przedłożyć aliantom propozycje jako podkład do dalszych rokowań.

BERLIN, 24 kwietnia. (Pat). Gabinet Rzeszy nie powziął jeszcze decyzji w sprawie odpowiedzi na mowę Curzona. — Wszystkie wiadomości co do tekstu odpowiedzi są tylko dowolnymi przypuszczeniami i nie mają charakteru urzędowego. Wizyta ambasadora niemieckiego w angielskim urzędzie spraw zagranicznych uważana jest w Berlinie za pierwszy krok do podjęcia przyszłej akcji.

Zdemaskowali faryzeuszów.

BERLIN, 24 kwietnia. (AW). Donoszą z Essen, iż w związku z zajściami w Müllhausen ukazała się odezwa, wskazująca na fałsz, jaki tkwi w polityce niemieckich czynników rządowych, które z jednej strony wylewają łyżki krokodyli z powodu okupacji Ruhry oraz trudnej sytuacji robotników zagłębia, a z drugiej strony doprowadzają umyślnie do krwawych zamieszek wśród tychże robotników.

Lloyd George alarmuje!

LONDYN, 24 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Lloyd George publikuje nowy artykuł o przyszłości Europy. Artykuł jest w najwyższym stopniu alarmujący. Lloyd George przewiduje w najbliższym czasie wielką katastrofę i zapowiada, że przy najbliższych wyborach w Anglii zwolennicy obalenia ustroju kapitalistycznego uzyskają bezwzględna większość i obalenie to wskutek tego w Anglii będzie musiało zostać przeprowadzone.

Niemcom grozi niebezpieczeństwo ze strony prawicy.

Oświadczył to min. Severing.

BERLIN, 24 kwietnia. (Pat). — W sejmie pruskim dyskutowano wczoraj po południu nad sprawą rozwiązania „Selbstschutzu“ i niemieckiej partji ludowej wolnościowej. Minister spraw wewnętrznych odparł zarzuty nacjonalistów, którzy zarzucali mu partyjność z powodu tego, że rozwiązuje organizacje i partje prawicowe, nie występuje zaś przeciw organizacjom lewicowym. Minister oświadczył, że w razie potrzeby wystąpi tak samo przeciw wszelkim nielegalnym poczynaniom lewicy, uważa jednak, że w obecnej chwili grozi większe niebezpieczeństwo ze strony prawicy, aniżeli ze strony lewicy.

Idea narodowa, a nacjonalistyczna

BERLIN, 24 kwietnia. (Pat). — Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego przy okazji omawiania wniosku o rozwiązaniu niemieckiej ludowej partji wolności, min. Severing odparł zarzuty nacjonalistów, oświadczaając, iż polityka Prus musi być prowadzona równolegle z polityką rządu Rzeszy. Rząd pruski nie może tolerować, aby Prusy prowadziły politykę odrębną. W sprawie rozwiązania niemieckiej ludowej partji wolności minister pruski działał w porozumieniu z rządem Rzeszy. Rzeczywiście mają rację ci, którzy twierdzą, że żadnego ruchu politycznego nie można stłumić zarządzeniami policyjnymi.

NOWE ROZRUCHY MUELHEIM.

BERLIN, 24 kwietnia. (AW). — Według wiadomości z zagłębia Ruhry na przedmieściu Muelheim wybuchły na nowo niepokoje, w przebiegu których doszło do krwawych starć.

Blizszych szczegółów na razie brak, z powodu przerwania połączenia telefonicznego.

BERLIN, 24 kwietnia. (AW). — Według ostatnich wiadomości z Muelheim w mieście wzburzenie trwa w dalszym ciągu. Ofiarą starć padły dwie osoby.

Ogólnie oczekuje się nowych starć.

Władze miejscowe czynią przygotowania do zapobieżenia dalszym rozruchom.

OPÓR NIEMIECKI TRWA.

BERLIN, 24 kwietnia. (AW). — Do parlamentu niemieckiego wpłynęła ustawa o stosowaniu represji przeciwko osobom, popierającym władze okupacyjne.

Dla wprowadzenia w życie tego rozporządzenia wyznaczony będzie specjalny komisarz Rzeszy.

SPRAWA SAARY.

GENEWA, 23 kwietnia. (Pat). Rada ligi narodów zajmowała się dziś na tajnym posiedzeniu różnymi kwestjami, dotyczącymi obszaru Saary, w szczególności odbyły się narady w sprawie zarządzeń wydawanych przez komisję rządzącą. Kwestję tę poruszył delegat szwedzki Branting, który wyraził nadzieję, że w krótkim czasie uda się zlikwidować strejk górników w zagłębiu Saary. Prezydent komisji rządzącej Raoul udzielił kilka wyjaśnień. Na miejscu dr. Chektora, który ustąpił ze stanowiska reprezentanta ludności okręgu Saary w komisji rządzącej, rada ligi narodów wybrała Landa. Wybór ten nastąpił przy wstrzymaniu się od głosowania delegatów Anglii i Szwecji.

Francja pragnie załatwienia konfliktu.

Ale żąda gwarancji od przemysłu niemieckiego.

WIEDEN, 24 kwietnia. (Pat). „N. Freie Presse“ przynosi sprawozdanie swego berlińskiego korespondenta o rozmowie jego, z pewną wybitną francuską osobistością ze świata dyplomatycznego, która na zapytanie, czy nastąpi złagodzenie sytuacji, odpowiedziała potakująco, zauważając, że największą przeszkodą definitywnego rozstrzygnięcia kwestji odszkodowań, jest nieufność, jaka panuje we Francji wobec Niemiec. We Francji wątpią, czy Niemcy istotnie chcą zapłacić dług, wynikające z odszkodowań, i to jest powodem, dla którego Francja nie może ewakuować okupowanego terytorjum, dopóki Niemcy nie wypełnią swoich zobowiązań płatniczych.

Na uwagę, że w Niemczech panuje nieufność wobec planów okupacyjnych wobec Francji, zaznaczył dyplomata, że obawy takie są nieuzasadnione. Poważni politycy francuscy nie myślą o aneksji Nadrenji. Sprawy utworzenia samodzielnego państwa nadreńskiego, międzynarodowe koła francuskie również nie traktują na serio. Politycy francuscy, mówi w dalszym ciągu dyplomata, uznają, że ważnym byłoby skłonienie przemysłu niemieckiego do udziału w gwarancji za niemieckie długi reparacyjne. Jakkolwiek rząd francuski kilkakrotnie zasięgał informacji w miarodajnych kołach niemieckich, to jednak nigdy nie otrzymał w tej sprawie dostatecznego wyjaśnienia i Francja dotychczas nie do wiedziała się, co rząd niemiecki rozumie pod udziałem przemysłu niemieckiego w gwarancji.

Nowy plan franko-belgijski.

Przemysł niemiecki musi zapłacić odszkodowania.

BERLIN, 24 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Pisma niemieckie otrzymały z Amsterdamu wiadomość, według której rządy francuski i belgijski opracowały szczegółowy plan wydobycia należnych Francji i Belgii sum odszkodowawczych z niemieckiego przemysłu. Plan ma polegać na dostosowaniu produkcji niemieckiego przemysłu do zapotrzebowań zagranicy przy zastrzeżeniu najwyższego uprzywilejowania dla Francji.

Pozatem plan ma polegać na międzyaljanckiej kontroli nad przemysłem niemieckim i nad całkowitem unormowaniem cen.

Zyski, osiągnięte w ten sposób, przeznaczone byłyby na cele odszkodowawcze.

Koks ruhrski dla Francji.

BERLIN, 24 kwietnia. (Telef. wł. „Głosu Polskiego“). — Według doniesień Havasa z Duesseldorfu, w dniu 22 kwietnia do Francji wysłano z zagłębia Ruhry 15 wagonów koksu.

Pozatem na dworcu w Lette wyładowane zostało 23.000 tonn koksu, który w najbliższych dniach wysłany zostanie do Francji.

ŚWIĘTO ZAŁOŻENIA RZYMU.

RZYM, 24 kwietnia. — Rzym przeżył wczoraj wielki dzień z powodu święta założenia miasta.

Główną częścią uroczystości była olbrzymia rewja wojsk faszystowskich przed Mussolinim. W Termach Karakalli zebrali się 50 tysięcy faszystów z Rzymu i z prowincji. O g. 10-tej rano przybył Mussolini na koniu w otoczeniu sztabu i stanął pod łukiem Konstantyna. Obok niego zajął miejsce minister wojny gen. Diaz i generał De Bono, dowódca wojsk faszystowskich. Olbrzymie tłumy publiczności zgromadziły Mussolinemu wielką owację, poczem odbyła się defilada, w której wzięło udział 60 tysięcy wojska. W defiladzie wzięły udział oddziały regularne, karabiny maszynowe i oddziały specjalne. Przed każdym sztandarem Mussolini salutował. Faszyci byli ubrani w czarne koszule i w czarne fezy.

Stoki Pałatynu zajęte były przez niezliczone tłumy publiczności, która przypatrywała się uroczystości.

PASICZ MUSI UTWORZYĆ GABINET.

WIEDEN, 24 kwietnia. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Białogrodu: Pasicz zrzekł się misji utworzenia rządu koalicyjnego nie mogąc osiągnąć porozumienia ze stronnictwami demokratycznymi. W związku z tem, król wezwał przywódcę demokratów Dawidowicza. Późnym wieczorem oświadczone, że król nie przyjął rezygnacji Pasicza, wobec czego Pasicz będzie prowadził w dalszym ciągu rokowania ze stronnictwami w sprawie utworzenia gabinetu.

Obrady w Lozannie.

Ustalenie granic. — Program prac.

LOZANNA, 24 kwietnia. (Pat). — Na posiedzeniu komisji dla spraw klauzuli politycznych omawiano propozycje tureckie w sprawie ewakuacji Konstantynopola. Ustalono granice grecko-tureckie i przynależność pewnych wysp, wreszcie zajmowano się sprawą układu angielsko-tureckiego, na mocy którego granice Iraku zostałyby uregulowane w 12-cie miesięcy po zawarciu traktatu pokojowego.

LOZANNA, 24 kwietnia. (Pat). Przewodniczący delegacji państw sprzymierzonych ustalili program prac konferencji. Ismet basza zgodził się na ten program. Delegat Stanów Zjednoczonych oświadczył, że bierze udział w obradach jedynie w celu obrony Ameryki.

Cziczerin w drodze.

PARYŻ, 24 kwietnia. (Telegr. wł. „Gł. Polsk.“). Biuro Havasa donosi z Londynu, że według nadeszłych tam wiadomości Cziczerin wyruszył w drogę do Genewy. Cziczerin zamierza udać się na konferencję do Lozanny.

Sowiecko-duńska konwencja ekonomiczna.

MOSKWA, 24 kwietnia. (Pat). Delegat duński Clan oraz Litwinow podpisali konwencję dotyczącą układów stosunków ekonomicznych między Rosją a Danją. Na mocy tej konwencji Danja otrzymała w zasadzie prawo w dziedzinie handlowej, jakie Rosja przyznała innym krajom. Danja nie będzie jednak korzystała z uprzywilejowanych praw, przysługujących krajom, które uznały Rosję de jure.

Prawdopodobny przebieg dzisiejszej giełdy

Dzień dzisiejszy zapowiada dalszy spadek marki niemieckiej o nowe 10. procent. Należy się spodziewać wobec tego u nas pewnego spadku marki niemieckiej i dalszej wyżki walut wysokocennych. Rynek akcji dalej będzie wykazywał prawdopodobnie tendencje spokojna. (—)

Zatargi w przemyśle łódzkim.

Sytuacja zarobkowa w przemyśle włókienniczym

„Praca”. — Stanowisko chłabocij.

Z inicjatywy polskich związków zawodowych po fabrykach odbywają się obecnie zebrania robotników, na których robotnicy wyrażają swoją opinię w sprawie zadań podwyżkowych. Dziś, we środę odbędzie się zebranie delegatów związku „Praca”, na którym powzięte zostaną decydujące uchwały.

Robotnicy ze związku klasowego grożą, że o ile przemysłowcy nie pójda na dalsze ustępstwa, wybuchnie strejk.

W poniedziałek odbyło się zebranie chrześc. związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego, na którym uchwalono

przyjąć proponowaną przez przemysłowców podwyżkę 8 procent na miesiąc kwiecień z tem jednak, że przemysłowcy doliczą do tych 8 procent 25 proc. za miesiąc marzec. Podwyżka winna obowiązywać od 16 b. m. Uchwalono dalej domagać się, ażeby wszelkie dalsze podwyżki były regulowane na podstawie obliczeń komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania. Niezależnie od tego, postanowiono iść równolegle z innymi związkami zawodowymi w walce o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym.

Następnie przyjęto odpowiednią rezolucję. (Pat).

Zamykanie fabryk.

W dniu wczorajszym z powodu kryzysu w przemyśle została zamknięta na czas nieograniczony fabryka Ramischa przy ulicy Senatorskiej, zatrudniająca 1500 robotników.

— Również zamknięte zostały

fabryki Gütmana i Perlberga (Magistracka 25), Rzepkowicza i Monczki (Średnia 75), Urbacha i Siemieckiego w Pabjanicach przy ulicy Bożniczej, zatrudniająca 900 robotników. (Pat)

Zatarg na tle urlopów robotniczych.

Wczoraj, we wtorek, w południe w zakładach tow. akc. Scheiblera i Grohmana we wszystkich oddziałach robotnicy porzucili pracę i zebraawszy się przed lokalem dyrekcji wysłali do dyrektora Kokeley delegację z energicznym protestem przeciwko wyznaczeniu terminu urlopów robotniczych w czasie między 6 a 21 maja, to jest w tym czasie, kiedy najwięcej przypada dni świątecznych.

Po dłuższej konferencji robotnicy zgodzili się sprawie tego zatargu przenieść na teren związków, do których robotnicy zwrócili się już piśmiennie z prośbą o interwencje. (Pat).

—W związku z ostatnią poruszoną na wiecach i zebraniach robotniczych sprawą urlopów, przemysłowcy stoją na stanowisku, iż wybór czasu, w którym urlopy mają się rozpoczynać, należy do fabrykantów, którzy sprawę tę regulują według koniunktury w przemyśle.

Co zaś do płacy za dni świąteczne podczas urlopów, to przemysłowcy uważają to za niesłuszną żądanie, gdyż, według ustawy, robotnikowi należy się zapłata podczas urlopu za każdy dzień przepracowany. Sprawa ta jeszcze na razie uregulowana nie została, aczkolwiek zbliża się już termin rozpoczęcia urlopów w przemyśle włókienniczym. (bip).

— W dniu wczorajszym w fabryce Gayera odbyło się zebranie robotników tej fabryki, na którym postanowiono nie przyjąć proponowanych 8 procent podwyżki, jak również nie zgodzić się na to, by termin urlopów wyznaczony był przez przemysłowców.

—W tych dniach również odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli obu związków klasowego i „Praca” celem powzięcia decyzji w sprawie akcji ekonomicznej. (bip).

Koniec strejku w fabryce Schlössera.

Trwający już od kilku dni na tle ekonomicznym strejk w fabryce Schlössera w Ozorkowie został już wczoraj zakończony.

Onegdaj wyjechał do Ozorkowa okręgowy inspektor pracy p. Wojt

kiewicz i dzięki jego interwencji bezrobocie zostało zlikwidowane. W dniu wczorajszym rozpoczęła pracę przedziałnia, a dziś w południe puszczone zostanie w ruch tkalnia. (bip).

Z muzyki.

Koncert symfoniczny pod dyr. W. Berdiajewa. Edith v. Voigtländer.

Program popołudniowego koncertu zawierał dwie rzeczy mocne: Koncert skrzypcowy D - dur Beethovena i poemat „Extase” Skrijabina. Pierwszy utwór miał doskonałą tłumaczkę w osobie p. Edith Voigtländer, która utrzymała kompozycję we właściwym stylu, wykazując w grze swojej subtelność, nieposzlakowaną czystość brzmienia i jedność rytmu. Zdałoby się może więcej ciepła, gdyż Beethoven był nie samym tylko klasykiem — był wiesznie romantyzującym poetą w treści, polocie i gorącu swoim.

Nastąpił Skrijabin..., którego twórczość muzyczna odznacza się cechami nadzwyczajnej oryginalności i trudna jest do scharakteryzowania w ostatnim jego okresie, kiedy jakiś zamęt burzliwy i porwy gwałtowne owładnęły twórcą i doszły do punktu kulminacyjnego w „Prometeuszu” i „Ekstazie”. Po pierwszych stacjach twórczości, w których nowy kształt wyłonił się z chaosu wrażeń i uczuć — nastąpił w duszy artysty stan chaosu twórczego: jakaś wielka tęsknota do własnego dzieła.

Czem jest owa tęsknota — nie wiem. Może chęcia ujrzenia potęgi własnej — i to może kieruje czynią: może koniecznością pozbycia się z duszy swej tej zapory, bólu, choroby, może to coś istotnie podobnego do porodu, kiedy płód dojrzwały musi wydostać się z łona, a skoro tego nie dokaże, zabija istotę, w której się zrodził? — Ale najpewniej — jest wszystkim tym razem — i czemś jeszcze, czego nikt nie pojmie i nie określi mistyczną potęgą, wiodącą królów duchów do składania swego życia myśli, uczuć, cierpień i radości — innym w ofierze. „Idź dalej, krwawie zalej, ale idź, bo tak chce twoje przeznaczenie”, — woła Przebyszewski.

U Skrijabina owa tęsknota przerodziła się w namletność, w żądzę, w dziką huć, która pochłonęła całą istotę twórcy, dającemu upust w „Ekstazie” swej rozigranej fantazji, dochodzącej do cynizmu i wyuźdania. Dlatego tak ostrym ruchem ryłka rzeźbił Skrijabin swe dysonujące zwoje harmoniczne, dlatego owiała go fala buntu wobec wszelkich formuł praw „Piekną”, zawładnęła nim idea stworzenia nowej sztuki, w którejby szalała fantazja, kipiała groza namietności, ginał świat cały. Można Skrijabinowi zarzucić dużo dziwactw, nazwać go „fantastą”, ale niema krytyka, któryby, mówiąc o pojedynczych ustępach z dzieł jego, nie dodał przymiotnika „genjalny”. Że muzyka jego jest głęboko indywidualna, przynajmniej jego przeciwnicy, a najzagorzalsi

Łódź szykuje się do wyborów komunalnych

Z głównego Komitetu wyborczego.

Miejscowe komitety wyborcze zostały już uruchomione i listy wyborców można przeglądać jeszcze dziś i jutro. Nie zamieszczonym na liście przysługuje prawo reklamacji, które należy skierować do odpowiednich miejscowych komitetów wyborczych. Sprawa numerów list nie została jeszcze ustalona.

Główny komitet wyborczy zamierza utrzymać te numery list, jakie były przy głosowaniu do sejmu i senatu, by nie wprowadzać dezorientacji, co leży w interesie tych stronnictw, które przystępują do wyborów. Są również wnioski, by listy numerować według porządku wpływania do głównego komit. wyborczego. Na razie żadne listy kandydatów jeszcze nie nadeszły. (bip)

Nie kijem go, tylko pałką!

Proszeni jesteśmy o podanie wiadomości następującej:

W związku z notatką, umieszczoną w łódzkich dziennikach w sprawie połączenia chrześcijańsko - demokratycznego komitetu wyborczego rzekomo ze związkiem ludowo-narodowym, zainteresowane sfery komunikują, iż chrześcijańsko-demokratyczny komitet wyborczy zjednoczył się nie ze związkiem ludowo-narodowym, lecz chrześcijańskim komitetem wyborczym jedności narodowej, grupującym organizacje polityczne i społeczne bezpartyjne, przybierającą wspólną nazwę chrześcijańskiego demokratycznego komitetu wyborczego jedności narodowej. (pap)

Wśród swoich.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem w sali Domu ludowego przy ulicy Przejazd nr. 34 odbył się wiec przedwyborczy do rady miejskiej, zwołany przez chrześcijański demokratyczny komitet wyborczy jtdności narodowej. Przemawiali: p. Wojakowski, który krytykował gospodarke ubiegłej rady, p. Kulamowicz, który mówił o sytuacji finansowej miasta, p. Adamski, który wyjaśnił sprawę porozumienia wzajemnego tych stronnictw, które weszły w skład chrześcijańskiego demokratycznego komitetu wyborczego jedności narodowej. Uchwalono rezolucję głosowania na listę tego komitetu.

W środę, dnia 25 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali stowarzyszenia śpiewaczego im. Moniuszki odbędzie się wiec przedwyborczy do rady miejskiej chrześcijańskiego demokratycznego komitetu wyborczego jedności narodowej. Przemawiać będą posłowie na sejm: Harasz i ks. Olszański z Wilna. (pap)

Przygotowania żydów.

Sytuacja przedwyborcza stronnictw żydowskich przedstawia się, jak następuje: sjonisci wraz z pokrewnymi sobie partiami, oraz związkiem kupców utworzyli „obywatelski komitet żydowski wyborczy”. Partja ludowców „Volkspartei” idzie do wyborów oddzielnie. Również oddzielnie idzie do wyborów „Bund” i „Poalej-Sjon”.

czciciele są dla Skrijabina i jego muzyki bardziej niebezpieczni, niż przeciwnicy, gdyż fanatyzm, odrzucający wszystko, co „nie jest skrijabinowskie”, nie może służyć celom artystycznym. Bądź co bądź jaskrawe różnice poglądów służyć mogą dowodem, że jest to kompozytor poważny, który w historii muzyki rosyjskiej zajmuje stanowisko odrębne.

Dyr. Bardajew wyczuł nastroj dzieła, opanowując świetnie partyturę. F. Hall.

Teatr miejski.

Dzisiaj i jutro dramat Augusta Strindberga „Ojciec” z Adwentowiczem. Próby z komedji G. Hauptmanna „Kolega Crampton” z udziałem Adwentowicza na ukończeniu. Reżyseruje dyr. H. Barwiński.

F. HALPERN.

Muzyka kameralna.

Słowo wstępne na 100-ym jubil. koncercie w T. M. K.

(Dokończenie.)

W rzedzie dzieł beethovenowskich najwyższe miejsce obok symfonji zajmują kwartety smyczkowe. Zewnętrzna pobudka do ich napisania było powszechne za miłowanie, zwłaszcza arystokracji, do kwartetu, jako najidealniejszej formy muzyki kameralnej. W muzyce tej poufnej, bedacej już osobistym dokumentem twórcy, niema miejsca dla wirtuoza, tam zespół odtwórców nie myśli o sobie, lecz stara się zestroić w jeden organizm dla oddania transcedentalnego piękna, zawartego w dziele. Kto chce osiągnąć najwyższy stopień zadowolenia estetycznego, jaki dać może sztuka muzyczna, ten będzie zmuszony zwrócić się do muzyki symfonicznej lub kameralnej dla zaspokojenia swoich potrzeb duchowych.

Program nie ma być środkiem dla popisu wykonawcy, pragnąc go wysunąć własną sztukę na pierwszy plan z pominięciem istotnego celu sztuki, lecz musi zawierać jakąś myśl przewodnią, słu-

żyć do odtworzenia duchowej fizjonomji artysty, któremu koncert jest poświęcony, lub też do wyczerpującego oświetlenia pewnego kierunku muzycznego lub całej epoki. A więc w miejsce zwykłej kalejdoskopowej psstrokacizny należy wprowadzać jednolitą, lub połączyć poszczególne punkty programu w organiczną całość, zdolną jaknajplastyczniej wyudatnić wszystkie znamienne rysy danej indywidualności artystycznej. — Oczywiście mam na myśli zawsze twórcę dzieła, a nie jego odtwórcę. Zanadto przyzwyczajono się zwracać wyłączonej prawie uwagę na wykonanie, bez uwzględnienia wartości samego dzieła i to jest dowodem niedostatecznego wrobienia muzycznego i złem największym. — Mało kto myśli o tem, jak mierna jest wartość owych czysto wirtuozowskich utworów tak uprzywilejowanych przez artystów, że zmuszają nas do słuchania ich po kilka razy w sezonie, publiczność zaś czyni porównania, kto lepiej zagrał: Hansen, czy Huberman. Śmiało twierdzić można, że nigdy nie zajmowano się muzyką tyle i tak powszechnie, jak dziś, ale też każdy bystrzejszy obserwator musi zauważyć tę dziwną powierzchowność w jej traktowaniu ten brak wszelkiej prawdziwej kultury muzycznej. Mimo wielkie-

go postępu wszelkich umiejętności muzycznych w dobie obecnej, sztuka muzyczna nie jest jeszcze w naszym współczesnym życiu tem, czem być winna. Mimowoli nasuwa się myśl, czy ta katastrofa dziejowa XX wieku nie zabiła w nas zdolności, rozkoszowania się pięknem. Cóż powiedzieć o szerszych masach, których obecny duch czasu uczynił niezdolnymi do wszelkiego entuzjazmu. To się musi zmienić! W czasach, miążdzących brutalnie cały dobytek kultury zastanawiano się niejednokrotnie nad postąpnictwem sztuki muzycznej, rozstrzygając pytanie tak samo rozmaicie, jak i kwestje, jakie kształty nowe przybierze w przyszłości, i jakimi pójdzie szlakami. Przekonano się, że sztuka jest niezniszczalna, ulegająca wręcz przejściowym nastrojom, ale krocząca siłą ewolucji naprzód. Ale są to tematy do teoretycznych ieno dyskusji, a dla nas aktualna jest zgola inna sprawa, a ta jest czuwaniem nad społeczeństwem i jego stosunkiem do muzyki, stosunek ten bowiem przy dzisiejszym „przewartościowaniu wszelkiej wartości” wymaga niewątpliwie wielkiej troskliwości ze strony wszystkich, którzy losy muzycznej kultury mają w swem reku.

Z kolei wypada przejść na drugą stronę: od tych, co służą sztuce,

do tych, co jej używają. Tu spotykamy dwa gatunki słuchaczy. — Jedni, dotknięci wojną, przyciębieni i smutni. Ci, o ile wogóle są do przyjmowania wrażeń artystycznych zdolni, mogą w sztuce szukać ukojenia, zrównoważenia, odpoczynku. Drugi, to zadowoleni i uśmiechnięci, którzy życiem sztuki pragną uświetnić swoje powodzenie, ukoronować świeżo zdobyte starowiska, zabawić się rozrywką, może do bardzo niedawna wcale im nieznaną. Pierwsz siedzą w domu, zadawalnając się w chwilach rozpaczy śpiewem Carusa lub dźwiękami jazz-bandu, dochodzącymi ich po spożytej kolacji z nastawionego na odpowiednią nutę gramofonu. Ci drudzy stanowią znaczną większość publiczności, zapelniającej wszelkie sale, gdzie się muzykę słyszy.

Starajmy się pielęgnować muzykę kameralną, ów najpiękniejszy kwiat ducha, gdyż właśnie ta muzyka, zwracająca się nie do szerokiej mas, lecz do koła wybranych, budzić może swoim poufnym charakterem i subtelnością nastroju, zrozumienie i odczucie prawdziwych dzieł sztuki a przez to nadać życiu muzycznemu szlachetniejsze formy i dlatego muzyka kameralna jest najlepszą miarą panującego poziomu artystycznego.

Bo solisty nie należy angażować poto, ażeby w ramach koncertu popisował się swoją sztuką wirtuozowską, lub też dla zrobienia kasy, lecz poto, aby był pomocny w interpretowaniu tych dzieł, które wymagają jego współdziałania. Warunkiem nieodzownym powinno być, by wybór utworów odbywał się z zachowaniem poczucia smaku estetycznego, żeby w wyborze tym przestrzegana była celowość, a wtedy dopiero dokonać wyboru solisty. Nie można wszak szukać czystego technienia sztuki w takich programach, w których na wstępie jest np. „Leonora” — Beethovena, a potem arja z op. „Rigoletto”, bo ten nagły skręt czyni wrażenie różnokolorowych „kanapek” na bufecie restauracyjnym.

Nie należy robić koncesji, na rzecz ogółu jak i kompromisów, powodowanych upodobaniem tłumy — lecz przeciwnie, kategorię, władcym gestem dyktować mu prawa, zmuszać słuchacza do bezwzględnej uległości i wspięcia się na wyżyny sztuki, tej wybranej, poufnej sztuki kameralnej.

Nie każdemu i nie odrazu odsłania muzyka swą wewnętrzną piękność, bo do jej zrozumienia odczucia trzeba przygotowania wysubtelnienia estetycznego.

Ś. † P.

STANISŁAW WOSIK

nauczyciel szkoły powszechnej, b. peowiak, kawaler Krzyża Walecznych, założyciel i członek Zarządu P. O. Wolności,
zmarł dn. 23 kwietnia 1923 r., w 33 roku życia.

W przedwczesnie zgąsłym tracimy jednego z tych cichych bojowników, którzy, umiławszy Ideę, w bezgranicznym poświęceniu składają Jej zdrowie i życie w ofierze.

Cześć Jego popiołom!

Polska Organizacja Wolności.

818

Walka z drożyzną. Konferencja w sprawie cen mięsa.

W lokalu referatu do walki z lichwą odbyła się pod przewodnictwem d-ra Grabowskiego konferencja z rzeźnikami w sprawie ustalenia cen na mięso wołowe i cielęcę. W konferencji brali również udział ppłk. Hiszpański, kierownik rejonowy intendenty, oraz rzeźnicy hurtownicy i detalści.

Po dłuższej dyskusji co do dalszego wzrostu cen bydła, okazało się, iż głównym powodem tego jest nielegalny wywóz zagranicę. — Chłopi nasi pozatem wstrzymują się od wysyłania bydła na targ, utrzymując je na paszy.

Przeprowadzono następnie kalkulację cen, przyczem okazało się, iż kilogram mięsa wołowego normalnego w hurcie winien kosztować najwyżej 10.000 mk., a mięsa koszerne — 12.000 mk. W detalu klg. mięsa wołowego t. zw. rosolowego winien kosztować 10.800, klg. zrazówki — 11.400, 1 klg. mięsa bez kości — 13.600, 1 klg. polędwicy — 15.000, klg. toju — 14.000, mięso koszerne z dokładką 13.000, bez dokładki — 15.000 marek.

Stwierdzono również, iż daje się zauważyć tendencja zniżkowa na cielęcinę. Wobec tego postanowiono oznaczyć cenę normalną na cielęcinę w hurcie na 7.000 mk., cielęcinę koszerne — 8.300 mk. — W detalu cielęcina normalna najwyżej — 8.000 mk., koszerne — 9.000 mk. za 1 klg. (bip)

Przyczyny drożyzny cukru.

Wobec tego, iż w ostatnim czasie dawał się odczuwać na rynku brak cukru, który równocześnie drożał z dnia na dzień, kierownik urzędu walki z lichwą dr. Grabowski zwołał konferencję z hurtownikami cukru celem wyświetlenia tej sprawy.

Na konferencji hurtownicy skarżyli się, że ostatnio nie mają wogóle dostępu do cukrowni i, jak się okazało, jednostki, które wykupiły cukier w cukrowniach, jako kontyngent rządowy, odsprzedają go hurtownikom po cenach wyższych, co odbija się jedynie na konsumencie.

Zdaniem hurtowników należałoby usunąć zbędnych pośredników i w myśl rozporządzenia nadzwyczajnego komisariatu do zwalczania drożyzny, dać dostęp hurtownikom bezpośrednio do cukrowni.

Dr. Grabowski przyrzekł ze swej strony złożyć memoriał w tej sprawie nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną z prośbą o wszczęcie dochodzenia przeciwko pośrednikom, przyczyniającym się do wzrostu cen cukru. Następnie przeprowadzono kalkulację cen cukru i ustalono następujące ceny jako maksimum:

W hurcie za farynę względnie kryształ — 545.0000 mk. za 100 klg., a w detalu za klg. — 6.000 mk. Za kostkę w hurcie worek 80 klg. 555.000 mk., a w detalu klg. — 7.400 mk. (bip)

W sprawie zarzutów stawianych p. Pilcerowi

W związku z podaną we wczorajszym „Głosie Polskim“ informacją „Bip'a“ o komisji, powołanej dla zbadania zarzutów, postawionych dyr. głównego zarządu m. Łodzi, otrzymujemy od p. B. Pilcer list, w którym oświadcza on, że nie był w przedowaniu, że nie wytoczono mu żadnego śledztwa, a nawet nie powiadomiono go o powołaniu do życia komisji specjalnej.

W sprawie tej wiceprezydent

Zadania szewców.

W poniedziałek odbyło się zebranie związku zawod. robotników przemysłu skórzanego w sprawie wystawienia zadań o podwyżkę płac dla szewców I, II i III kategorii. Po ożywionej dyskusji postanowiono wystąpić do pracodawców z żądaniem podwyższenia płac o 50 procent. Termin odpowiedzi wyznaczono do dnia 28 bm.

Do ogółu pracowników handl. i biurowych m. Łodzi!

W firmie ekspedycyjnej „Lewin, Bücher i S-ka“, Piotrkowska Nr. 56, trwa od kilku dni strejk pracowników. Wzywamy kolegów do niezamierzania stanowisk strejkujących pracowników i do okazywania pomocy i poparcia walczącym o poprawę bytu pracowników tej firmy wszelkimi rozporządzalnymi środkami!

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi.

851-1

S. † P.

Franciszka Stanisława Rajska

przełożona gimnazjum,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła d. 24 kwietnia 1923 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 37 do kościoła św. Krzyża nastąpi dn. 25-go o godz. 7-ej wieczorem. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek o godz. 11-ej przed południem, po którym nastąpi eksportacja zwłok na Stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają pozostałe w smutku

835

siostry, wychowanka i rodzina.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, chwilami przejaśnienie się nieba, temperatura bez znaczących zmian. Wiatry zachodnie.

Otwieranie sklepów w sezonie letnim.

Sklepy, kioski i budki, w których sprzedają wyłącznie do spożycia na miejscu wodę sodową wody mineralne, napoje chłodzące, słodycze i owoce, mogą być otwarte w czasie od 1 kwietnia do 1 października w godzinach od 8 do 23-ej. Sklepy powinny być zaopatrzone w odpowiednie zezwolenia komisariatu rządu. Nie stosujący się do powyższego warunku, będą pociągnięci do odpowiedzialności. (pap)

Sprawozdanie z działalności samorządu.

W końcu bieżącego tygodnia wyjdzie z druku specjalny numer „Dziennika zarządu m. Łodzi“, zawierający obszernie i szczegółowo sprawozdanie z działalności samorządu łódzkiego w roku 1922, z uwzględnieniem całokształtu gospodarki miejskiej w czteroleciu 1919—1922. Numer specjalny, ilustrowany oficjalnymi tabelami i datami statystycznymi, ukaże się w objętości około 150 stron druku. Egzemplarze w cenie 5.000 mk. zamawiać można w administracji „Dziennika zarządu m. Łodzi“ (Pomorska 18) w godzinach biurowych.

Sprawy podatkowe.

W przyszłym tygodniu komisja przy II-gim urzędzie skarbowym rozpoczyna energiczną działalność celem ostatecznego załatwienia spraw związanych z podatkiem procentowym od zysków za lata 1921 i 22.

W dniu 30 b. m. upływa ostateczny termin składania deklaracji w sprawie podatku dochodowego i wpłacenia połowy podatku. (bip)

Dzieci szkolne do sanatorium.

Sekcja do walki z gróżlicą przy magistracie wysłała 80 dzieci z miejskich szkół powszechnych na 28-dniowy pobyt do sanatorium letniego dla dzieci gruźliczych w Chojnach. (bip)

Wyjazd bezrobotnych na kresy.

Jak się dowiadujemy, bezrobotni, wyjeżdżający na kresy do robót leśnych, otrzymują z państwowego urzędu pośrednictwa pracy (Al. Kościuszki 9), zaświadczenia na niższe kolejową, a z wydziału opieki społecznej magistratu pożyczkę na bilet ulgowy.

Zdemobilizowani żołnierze otrzymują w tym wypadku zapomogę z czerwonego krzyża na pół biletu. (pap)

Hodowla gołębi pocztowych.

Magistrat otrzymał z województwa odpis okólnika min. roln. i dóbr państw. w sprawie hodowli gołębi pocztowych. Min. roln. i dóbr państw. zaznacza, że uważając chów gołębi pocztowych nie tylko za akt pomocy dla armii, ale także jako ważny czynnik hodowli ptactwa domowego — będzie popierać organizacje, dążące do rozwoju tej bardzo ważnej galezi gospodarstwa krajowego. Aby dać możliwość początkującym hodowcom zaopatrzenia się w materiał rozplodowy, min. spraw wojskowych, interesujące się żywo tą kwestią, wypożycza gołębie pocztowe bezpłatnie, pod warunkiem należytego ich utrzymania i ewentualnego tresowania według wskazówek ministerstwa.

Kary za lichwe.

Za pobieranie nadmiernych cen za mięso skazany został rzeźnik Abram Frydman na 7 dni bezwzględnego aresztu i 200.000 mk. grzywny.

Prócz tego ukarani zostali po 500.000 mk. Kaszyl Kowalski (Targowa 9) i Lachman Lewkowicz (Pomorska 88) (bip).

Kary za nielegalne posiadanie broni.

Wydział administracyjno-karny komisariatu rządu na zasadzie dekretu z dnia 25 stycznia 1919 r. (dz. ust. nr. 9 poz. 123), skazał na karę bezwzględnego aresztu na przeciąg 14 dni i na konfiskatę broni: Biniaka Józefa i Andrzeja, zamieszkałych przy ul. Brzeskiej nr. 27; na przeciąg 7 dni i konfiskatę broni: Walkiewicza Władysława, ul. Treleberga 8. Szyszkiewicza St., Zagajnikowa nr. 79. Kosińskiego Bolesława, ul. Reja nr. 10, Kuligowskiego Marjana, Przedzalniana 13. Szulca Eugeniusza, ul. Nowa 42. Bryńskiego Wiktora, Przedzalniana 37. Kotarskiego, Lucjana Nawrot 99. Pietrzaka Jana, Mickiewicza 1. Pastryka Józefa, Grzybowa 2. Wochne Józefa, Kazimierza 8. Olesiaka Wl., Rokicińska 103. (pap)

Ze związku metalowców.

Związek metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego wypłacił w ubiegłym kwartale zapomogę na sumę 724.600 mk.

Obecnie składka równać się będzie dwugodzinemu zarobkowi i przy tej okoliczności członkowie będą otrzymywać zapomogi na wypadek braku prac w wysokości wpłaconych składek po roku nale-

żenia do związku za 12 miesięcy, po dwóch lata — za 18 miesięcy, po trzech latach — za 24 miesiące, jako zapomogę tygodniową.

Członkom, zalegającym w opłacie, postanowiono dać możliwość uregulowania zaległości po cenie obowiązującej dotychczas do dnia 1 czerwca r. b. Po tym terminie będą pobierane wszystkie zaległości podług normy, obowiązującej w dniu opłacania. (bip)

Potajemny ubój bydła.

Policja zatrzymała na ul. Golebkiej Edmunda Zyberty (Rokicińska 21), który przenoślił mięso z potajemnie zabitej krowy. Mięso skonfiskowano i przesłano do rzeźni miejskiej. (bip)

Nieznanie szlaki polskiego meczelistwa.

Pod powyższym tytułem wygłosi w niedzielę dnia 29 b. m. profesor dr. Ossendowski w Łodzi ostateczny ze swych odczytów. Temat, jaki poruszy prelegent będzie uderzeniem w jedną ze stron najtragiczniejszych polsk. meczelistwa niewoli. Przedstawi nam życie wygnawców, którzy gineli w tajgach Sybiru, Sachalinu i Kamczatki, w więzieniach, katogach i szubienicach.

Obfity ten materiał gromadził prof. Ossendowski, będąc członkiem rządu Kołczaka na Syberji.

Ilustracje muzyczna do odczytu wykonaia pp. Płoszko-Iwanowska i J. Zaleska (skrzywec i fortepian).

Odczyt o obronie przeciwgazowej.

We czwartek dnia 25 b. m. w sali tow. miłośników muzyki, ulica Krótka Nr 1 Grand Hotel III piętro staraniem tow. obrony przeciwgazowej odbędzie się odczyt ppłk. Małyszki pod tytułem „Wojna chemiczna a obrona państwa“. Początek o godzinie 8 wieczór.

Komunikat.

Zarząd Tow. „Hazomir“

uprasza wszystkich członków chóru o punktualne przybycie jutro, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. na odbyć się mającą próbę **IX symfonji** — pod dyktandem W. Berdiajewa 828

Grand-Kino.

Jeszcze tylko kilka dni!

„Anita Jo“

potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach z słynnymi

Hanni Weisse i Götzke w roli głównej. 809

SALA FILHARMONJI
DZIELNA 20

Wobec tego, że wiele osób nie mogło otrzymać biletów na koncert

ALEKSANDRA
Wertyńskiego

odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia o godz. 9.15 w nieodwołalnie

Pożegnalny
KONCERT

W programie między innymi: „Obłąkany Katarzyna”, „Księżniczka Malcu”, „Ja i syn” i wiele innych popularnych piosenek.

Bilety w kasie Filharmonji, Dzielna 20.

Kryminalistyka.

Wyrodný syn. Jak notuje protokół policyjny, niejaki Władysław Wojszlegier, zamieszkały przy ul. Główniej 55, wyprowadził swą chorą matkę z mieszkania i zabronił jej powrotu, zostawiając starszyską na bruku. Policja o zajęciu spisała protokół. (PAP.)

Wdzięczność synowska. Gustaw Hampe w czasie nieobecności swej rodziny okradł mieszkanie ojca swego przy ul. 28 p. S. K. nr. 49 na sumę 2-ch milionów marek i zbiegl. (bip.)

Jak Wojciechowscy „wynosili” cukierkę. Już od dłuższego czasu p. Gromski zauważył, iż z cukierki jego przy ul. Piotrkowskiej 117 giną systematycznie różne rzeczy. Jak się okazało okradal swego chlebodawcę Eugenjusza Wojciechowskiego, a skradzione przedmioty dawał swej siostrze Marji, zam. przy ul. Gdańskiej 63. W dniu 23 b. m. schwytano Marię Wojciechowską w chwili, gdy ta wynosiła od brata skradzione u Gromskiego 6 szklanek, 6 spodeczków porcelanowych, 3 talerze, pół puda drzewa i 2 kg. maki. Dobrane rodzeństwo przesłało do sądu. (bip.)

Pijany awanturnik. W restauracji teatralnej onegdaj wieczór kilku gości awanturowało się w stanie pijanym, a nawet jeden z tamtejszych bywalców, „lepszy gość” groził gościom rewolwrem.

Wykradzie systematycznej kradzieży. W fabryce Joska Dancigera przy ul. Po-

Zycie i sąd.

O zdradę stanu.

Wczoraj trybunał, pod przewodnictwem ppulk. Gizińskiego rozpatrywał sprawę przeciwko chorążemu Stanisławowi Amarowiczowi, oskarżonemu o zdradę stanu. Z aktu oskarżenia wynika, że władze wojskowe dowiedziały się, iż oskarżony, wykorzystawszy moment, gdy pełnił obowiązki oficera inspekcyjnego wojskowego więzienia śledczego, wydawał różne dokumenty i rozkazy m. s. wojsk. bolszewikom.

Aby podejrzanego schwytać na gorącym uczynku, podstawiono mu konfidentta, znanego jego, z którym służyli razem w jednej kompanji.

Pseudo-konfident oświadczył Amarowiczowi, iż jest agentem bolszewickim i zaproponował mu, aby A. dostarczał za pewną opłatą dokumenty i rozkazy tajne. — Oskarżony zgodził się na te propozycje i pewnego dnia wydał mu odpis tajnego rozkazu za wynagrodzeniem 200 tysięcy mk.

Amarowicza wobec tego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Na sądzie oskarżony przyznał się, iż wydał odpis tajnego rozka-

zu, leżącego na biurku. Świadkowie zeznali, iż dokumenty były zawsze zamykane i prawdopodobnie podsadny posiadał klucz do szuflady.

Podprokurator major Waszczyński wnosil o ukaranie podsadnego za zdradę stanu, gdyż wiedział on o tem, że dokumenty mają być oddane państwu ościennemu. Następnie głos zabrał obrońca z urzędu adw. Biłtyk, który wskazał, iż w danym wypadku zachodził t. zw. przestępstwo urojone, ponieważ rozkaz ten nie mógł dostać się do władz bolszewickich, gdyż cała sprawa była ukartowana.

Nie jest zabójca ten, który strzeła do trupa, nawet jeśli sadził, iż jest to człowiek żywy.

Obrońca wnosil o zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu stosownie do art. 653 k. k. ogólnego, który mówi o urzędniku, winnym ujawnienia wiadomości, lub dokumentów urzędowych, dotyczących bezpieczeństwa państwa.

Trybunał przychylił się do wniosku obrońcy i skazał podsadnego na półtora roku więzienia.

Fatalny strzał.

Sąd okręgowy w składzie sędziów Zajkowskiego, Arnolda i Łuczyńskiego rozpoznawał sprawę przeciwko starszemu przewodnikowi policji Edwardowi Wasiakowi, oskarżonemu o to, że uderzył aresztanta Józefa Bakowskiego, dopuszczając się nadużycia władzy. — jak również o to, że przez niezachowanie przepisów bezpieczeństwa spowodował nieostrożnie wystrzał z rewolwru, skutkiem którego tenże Bakowski został pozbawiony życia.

Oskarżał podprokurator Moskwa, obronę wnosil adw. Dickstein.

Na rozprawie stawilo się 19-tu świadków, którzy ustalili, że w d. 31 maja 1921 roku na Bałutach, podczas aresztowania przez policję trzech awanturników w ubraniach wojskowych, zebrał się olbrzymi tłum usiłujący odbić aresztowanych i rozbroić policję.

Na skutek alarmu, udał się na miejsce przodownik Wasiak z kilku posterunkowymi i począł rozprasać tłum. Bakowski, jako jeden z podżegających do ekscesów, został przez Wasiaka zatrzymany, jednak udało mu się uciec, co widząc Wasiak, pospieszył w pogoni z rewolwrem w ręku. Kiedy Bakowski został przez Wasiaka ujęty, począł się szamotać, starał się wyrwać i wówczas padł strzał pozbawiający Bakowskiego życia.

Zeznania świadków podzieliły się na 2 grupy, z których do jednej należeli funkcjonariusze policji, oświetlający sprawę obiektywnie, do drugiej zaś uczestnicy tłumy, którzy starali się dać wypadkowi oświetlenie swoiste. Ich zdaniem tłum zachowywał się idealnie, awanturowała się zaś policja.

Sąd po wysłuchaniu głosów prokuratora i obrońcy na krótkiej naradzie Wasiaka uniewinnił. (bip.)

Łudniowej 17 dokonywano systematycznie kradzieży chustek. Gdy wartość kradzionych towarów wynosiła już 2 miliony mk. wszczęto poszukiwania i okazało się, iż kradzieży dokonywał Moszek Kluga, robotnik tejże fabryki. Aresztowano go i osadzono w więzieniu. (bip.)

Co kradną? Do składu tapicerskiego Ludwika Fogelzanga przy ul. Al. Kociuski 56 dostali się niewykradli dotychczas sprawcy, którzy zapomocą wybiłszy dostali się do wnętrza składu i obdarli z gotowych mebli plusz wartości 2 milionów mk.

— Antoni Mazurkiewicz, inspektor kon-

troli skarbowej z Zduńskiej Woli, zameldował policji, że w pociągu Łódź-Warszawa skradziono mu podczas snu walizę z różnymi rzeczami. (bip.)

Wypadki.

Samobójstwo. Genowefa Schoppe, zamieszkała przy ul. Sokołej nr. 2, w celu samobójczym napila się mydlika do wywabiania plam. Przybyłe pogotowie uratowało denatkę, która do tragicznego kroku popchnęła podobno niesnaski rodzinne. (PAP)

Białe niewolnice.

Z za kulis międzynarodowego handlu żywym towarem.

Ciekawą opinię w sprawie handlu międzynarodowego żywym towarem wydał zawezwany w charakterze biegłego na rozprawę sądową, toczącą się obecnie w Berlinie, dr. Kapp, komisarz berlińskiej policji kryminalnej.

Zdaniem dr. Kappa, opinia publiczna całego świata jest stale i oddawna wprowadzana w błąd przez prywatne instytucje dla walki z handlem żywym towarem.

Większość tych instytucji rozporządzających poważnymi funduszami i cieszących się „protekcją wysokich sfer” wykazuje, dla latwo zrozumiałych celów tendencje do silnej przesady co do faktycznego stanu rzeczy.

Na zebraniach i zjazdach tych instytucji mówi się wiele o „wyratowanych i ocalonych dziewczętach i kobietach”, gdy w rzeczywistości przytrzymano może jedną damę lekkich obyczajów w drodze z jednego domu publicznego do drugiego i to wbrew jej woli.

Na ośm tysięcy wypadków zarejestrowanych i zbadanych przez policję berlińską, nie było ani jednego wypadku zawleczenia ofiary do domu rozpusty z użyciem gwałtu.

Zeznania prostytutek są z reguły mało wiarogodne.

Na podstawie długoletniego do-

świadczenia rzeczoznawca berliński orzeka w dalszym ciągu, że zmuszanie do nierządu gwałtem jest w obecnych warunkach nie do pomyslenia.

W Holandji i w Niemczech sprawa walki z handlem z żywym towarem traktowana jest b. poważnie. W Holandji wystarcza, aby dziewczyna, która uprzykrzyła sobie „opiekę” swego przyjacela, zwróciła się do najbliższego policjanta, a od tej chwili znajduje się pod opieką prawa i odnośna ekspozytura wydziału opieki społecznej zajmuje się troskliwie jej losem.

Wszelkie głodne i sensacyjne wiadomości o porywaniu i wywożeniu dziewcząt z dobrych domów, okazują się po bliższym zbadaniu zwykłymi kaczkami dziennikarskimi, które dopoty żyć będą, dopóki istnieje będzie żadna sensacja publiczność.

Faktom mordów z łubieżności i innego rodzaju przestępstwom na tle zwyródnienia seksualnego (które ob. w Niemczech są szczególnie częste) dr. Kapp nie zaprzecza.

Zdaje nam się, że gdyby opiniodawca berliński materiały dla swych badań i swe doświadczenie zbierał na naszym gruncie, to doszedłby do wręcz przeciwnych wniosków.

Szperacz.

Szwedzki "SVEA"
Tłuszcz jadalny
100% tłuszczu bez żadnych domieszek
Znakomite do smażenia, pieczenia i gotowania.
Do nabycia wszędzie.

W czwartą rocznicę śmierci
Jana Garlikowskiego

składa żona na:
Lige przeciwgruźliczą mk. 10,000
Stow. Wolnomysłicieli polskich mk. 10,000

Wielki wybór
letn. materiałów
na sukienki
na polca
R. Grabowiecki, Dzielna 2

NA WYPŁATE!

firanki, portjery, towary męskie, damskie białe 510-5

P. CHARI,
Piotrkowska 37, w podwórzu.

Kup pożyczkę złotą!

Biuraliści

potrzebni do domowych niefachowych robót biurowych.

Oferty pod „Biuro” składać w adm. „Głosu Polskiego”.

824-1

Obuwie

na sezon letni w wielkim wyborze według najnowszych tasonów po cenach niżej konkurencyjnych poleca **M. Feiertag** Łódź, Zawadzka 1, dom W-go Scheiblera

822-1

Koks

sprzedają gazownie miejskie w Łodzi każdemu w dowolnej ilości.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

796-2

Stenotypistka

znająca stenografię polską, władająca dokładnie jęz. polskim i niemieckim, możliwie ze znajomością języka angielskiego — potrzebna do większego biura handlowego. Szczeg. oferty do adm. sub. „B. L.” 819

Dyplomowana **Freblanka** (izr.) z wieloletnią nauzycielką, chcialaby jeszcze dokompletować dzieci z lepszych domów. Zajęcia freblow. wraz z gimnastyką odbywają się w prywatnym ogródku. W razie nieporozumień we własnym lokalu. Wiadomość: ul. Cegielniana 47, prawa oficyna, mieszk. 25, od 4-6 pp. 827-1

Pensjonat „MURZYNEK”

w Rabce na Słonek Pl. od 1 maja poleca pokoje, z utrzymaniem lub bez. Kuchnia domowa, rytuśna. Dla dzieci specjalna opieka. Ceny przystępne. Wiadomość: w Krakowie, ul. Florjańska Nr 21 u Prislowej, lub w Rabce. 14-1

Różne lokale handlowe oraz sutereny do wynajęcia
Piotrkowska 82.

Wiadomość u właściciela domu lub u p. Pacanowskiego, ul. Cegielniana 28.

Towary wełniane — Wielki wybór
Firmy: „Leonhardt, Woelker i Girbardt”
po cenach fabr. są do nabycia w firmie:
G. RESTEL
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 84.

OGŁOSZENIE.

Dla kobiety średnio zarobkowej z piękną przesiadką (dyskrypcją) posiadającej następującą zalety: czystość, prawość charakteru i orientację nadarzą się nabywać sposobność matrymonjalną.

Mężczyzna w średnim wieku (35) astosunkowany i energiczny (postawa, inteligencja, muzyka itp.) pragnie tą drogą znaleźć dobrą żonę. Szczegóły do omówienia.

Oferty, traktowane z dyskrecją i z zapewnieniem zwrotu nieodpowiednich, składać do admn. „Głosu Polskiego” pod „Halina”, 5493-3

SANDAŁKI
Zakopiańskie pantofle, różne bućki, bielizna — pończoszy **K. PETERSILGE** 93, Piotrkowska 93.

Lekarz-dentysta
(mężczyzna), pracujący samodzielnie (technika) poszukuje posady asystenta w Łodzi, Piotrkowska Nr. 25, Ogólny dla „S.” 577-1

2 protesty
na 530.000 i 540.000 mk. wyst. F. Kalina, N-Targowa Nr 4, zyr. E. Wolczyk do sprzedania ta. no. Gdańska 135, m. 4-

Lokal fabryczny Zjednoczenie Zdunów

w pobliżu przystanku tramwajowego — od zaraz do wydzierżawienia. — Składa się z trzech sal rozmiarów 14x30 lokci kw., na parterze i 2 piętrach w oddzielnym budynku. Oferty pod „L. F.” do administr. „Głosu Polskiego” 811-3

Sp. z ogr. odp.
Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 30 (skład żelaza)
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie zdunstwa wchodzące z własnego i powierzzonego materiału punktualnie z gwarancją, oraz poleca piece i kuchnie kaskowe przenośne, szczywa-ające 75 proc. mniej opału. 5047-4

PRACOWNIA
KOLDER
watowych i puchowych.
L. Landau
Konstantynowska 10. 715-4

O sytuacji gospodarczo-skarbowej.

Znowu pod wpływem upadku marki niemieckiej podważona została względna stabilizacja naszej marki. Nadzieje, że kurs utrzyma się w granicach stałości, pierzchył. Pozyskaliśmy nowy dowód, że kurs głównie zależy od obrotów i notowań w Gdańsku i Berlinie.

Niektórzy przyp., że na niekorzystną dla marki polskiej koniunkturę wpłynęło również zbliżające się przesilenie rządowe. Oczywiście, że przemiana, na którą się zanosi, nie może przyczynić się do przyjaznej oceny naszych warunków politycznych. Obalenie rządu, który pracował sprawnie i miał w zakresie sanacji skarbu zdecydowaną linię, nie może nie osłabić zaufania do polityki wewnętrznej, zwłaszcza, że kurs tej polityki ma być zweeksłowany ku reakcji nacjonalistycznej, z pewnością nie sprzyjającej rozwojowi ekonomicznemu. Rozwój w magą harmonii społecznej i nietańmowania nikomu drogi do pracy produkcyjnej.

— Ale niewątpliwie silniejszy wpływ od nastrojów przesileniowych wywarły fakty, związane z derutą marki niemieckiej. I pokazuje się, że prawie bezsilnym staje się zarząd skarbowy w swojej polityce dewizowej, kiedy wstrząsa ją żywioł giełdy, a w szczególności giełd obcych. Wszystkie ograniczenia co do praw dewizowych, nie zdołały przeciwdziałać zniżce, gdy poprzez giełdy niemieckie trzeba było zdobywać dewizy po kursach podwyższonych.

Dlatego może ministerjum skarbu skłonne jest rozszerzyć listę banków, uprawnionych do obrotów dewizami. Wyjaśnienia pana ministra, złożone na konferencji z przedstawicielami prasy, potwierdziły fakt związku między załamaniem się ustalonego kursu marki, a wybitnie zniżkowa tendencja dla marki niemieckiej. P. minister dowodził, że można w pewnej przynajmniej mierze uniezależnić się od giełd niemieckich a to przez działalność interwencyjną, prowadzoną kosztem rozporządzalnego zapasu walut zagranicznych. Sądźmy jednak, że granice interwencji mogą być tylko bardzo szczupłe.

W tych warunkach, czyli w każdym razie wśród symptomatów, że trwała stabilizacja marki jest tymczasem złudzeniem trzeba z zadowoleniem powitać środki, umacniające obieg w złocie. Zarządzenia te, ochraniające posiadaczy gotowizny przed niechybnymi stratami, narzucała się same przez się i dlatego ewolucyjnie wchodzi do akcji skarbowej.

Znacznym powodzeniem cieszyła się emisja bonów złotych, będąca z jednej strony środkiem zapobiegawczym przeciw dalszej inflacji, a z drugiej dla świata handlowego i dla kół oszczędzających jest asekuracja przed topnieniem kapitału. — Dotychczas skarb ułokował już przeszło 12 milj. złotych w owych bonach, czyli przeszło 9 miliardów marek. Dalsza emisja wynosić będzie 15 milionów złotych. Ze względu na zniżkę marki, podniesiono już kurs bonów z 7.500 na 8.000. Pierwsi nabywcy zyskali tedy 6,6 procent. Zaznaczyć należy, że boni złote różniły się miały od biletów skarbowych tem, iż płatne miały być dopiero w dniu 1-go

października, a więc przedtem nie mogłyby zostać wymienione na gotowiznę — chyba w transakcjach prywatnych. Tem ograniczeniem chciano zapobiec obiegowi, któryby gotowiznę wypierał z obrotów na korzyść bonów. Ale nawet bez względu na to, boni znalazłyby dalszy wstęp do cyrkulacji i stałyby się popularnym narzędziem lokat, bo sama potrzeba wołała o taki papier lokacyjny. Nie chcąc jednak zgła kępować nabywców, skarb zdecydował się zmienić konstrukcję bonów i przyznał im prawo wymieniałości po kursie dnia — z tem jednak zastrzeżeniem, że jedna osoba nie może jednocześnie przedstawić do wymiany więcej jak 100 złotych (co obecnie odpowiada 8 milionom marek).

Od pierwszego maja przybiera nowy sposób zabezpieczenia sobie gotowizny. P.K.O. rozpoczyna wówczas przyjmowanie wkładów złotych polskich, placąc za lokatę 4,5 proc. w stosunku rocznym. Wątpić nie można, że dopływ takich oszczędności będzie niezwykle znaczny. Publiczność zyskuje bowiem lokatę, bezwzględnie stabilizując kurs.

Tak więc różnymi drogami wchodzi w życie teoretyczna jednośćka złota.

Lokaty podobne przyjmuje już również kilka banków akcyjnych. Należy jednak przewidywać, że wobec praktyki, zastosowanej w P.K.O. większość banków będzie musiała pójść za tym przykładem.

Pocieszającym objawem jest, że w miesiącu kwietniu uwydatniła się poprawa w sytuacji P.K.K.P. Poczęści dzięki bonom złotym wzrost zadłużenia skarbu w bank notach osłabił. Wprawdzie i bony są długiem, ale mniej dotkliwym, bo nie powiększają inflacji pieniężnej.

Trzeba wreszcie uwydatnić z przemówienia p. ministra Grabskiego ważną przestrożę pod adresem spekulacji towarowej. Po raz pierwszy z taką siłą scharakteryzowano urzędowo krzywdę jaką wysokie ceny, szczególnie zboża, wyrządzają życiu gospodarczo-skarbowemu. P. minister osobiście jeszcze napiętnował spekulację żytem na giełdzie poznańskiej, gdzie nagle podniesiono ceny o 60 proc., co było manewrem podstępny wobec zakupów na rzecz wydziału aprowizacyjnego.

Trafne, choć nie nowe jest to spostrzeżenie, że zwyżka cen wewnętrznych powoduje większe straty i wstrząśnienia od spadku waluty, przychem zwyżka ta zawsze jest zależna od czynników spekulacyjnych. Natomiast niedwicznej obrony podjął się pan Grabski, dowodząc, że podniesienie taryf kolejowych o 100 proc. nie wpłynęło na podwyżkę cen. Powołuje się on na przykład, że właśnie po 15-ym kwietnia (po wejściu w życie nowych taryf), wykazały tendencję zniżkową. — Przedewszystkiem tendencja ta była bardzo łagodnie zniżkowa, a następnie spekulacja już z góry drogą taryfy zdyskontowała. Nie należy się ludzi. Nietylko spekulacja, ale i zwykły handel nie spożywcóm nie daruje. Nie zapłaci on też za nich różnicy taryfowej.

St. A. Kempner.

BONY ZŁOTE ZA WALUTY.

P. K. K. P. otrzymała upoważnienie do sprzedaży bonów złotych za pełnowartościowe waluty obce, dolary, funty, szterlingi, franki szwajcarskie, guldeny holenderskie i korony skandynawskie.

Boni złote, nabyte w ten sposób, będą korzystać z przywilejów zastawu w P. K. K. P. do wysokości 75 procent wartości.

POŻYCZKA ZŁOTA NA GIELDZIE.

W najbliższym czasie pożyczka złota znajdzie się na giełdzie. Jak się dowiadujemy, minister skarbu wyraził swą zgodę na wprowadzenie pożyczki złotej na giełde.

Wprowadzenie pożyczki na giełde spowoduje uzyskanie jej kursu i ułatwi lombardowanie pożyczki w P. K. K. P.

Sprawa przewalutowania wierzytelności i hipotecznych.

Ministerjum skarbu od dłuższego czasu poświęca baczną uwagę sprawie wierzytelności hipotecznych.

W ostatnich czasach ministerjum skarbu nawiązało kontakt z licznymi organizacjami kredytu długoterminowego oraz z wybitnymi osobistościami ze świata prawniczego i ekonomicznego, dążąc do wszechstronnego zbadania tej kwestji.

Sprawa ta jest u nas może bardziej jeszcze skomplikowana, niż w innych krajach. Na hipotece naszych nieruchomości figurują wciąż liczne należności w rublach, markach niemieckich i koronach. Rubel przedwojenny i korona austriacka przedwojenna przestały istnieć. Marka niemiecka na mocy ustawy z dnia 20 listopada r. 1919 zrównana została z marką polską. Jednak znany wyrok sądu najwyższego ustalił zasadę, że wierzytelności służą prawo odmowy przyjęcia spłaty w relacji rządowej.

Prace, wszczęte nad tą sprawą obecnie w ministerjum, skarbu, mają na celu gruntowne zbadanie sprawy i wszechstronne jej oświetlenie. Dalo to powód do pogłosek o projektowaniu jakoby generalnym przewalutowaniu należności hipotecznych na złoto, bądź o przewalutowaniu ich w stosunku do wartości obiektu nieruchomości w czasie zaciągnięcia pożyczki.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, pogłoski te są bez-

podstawne — badania, prowadzone w ministerjum skarbu, nie dają podstaw do twierdzenia czy, kiedy i na jakich warunkach sprawa należności hipotecznych zostanie uregulowana w drodze prawodawczej.

Istniejący na mocy statutu tow. kred. ziemskiego komitet właścicieli listów tegoż towarzystwa zabiega od dłuższego czasu o wstrzymanie losowania listów, celem uniknięcia spłaty ich po 2 mk. 16 fenigów za rubla, zgodnie ze znanym orzeczeniem najwyższego sądu 2 lutego 1922 r. o spłatach sum hipotecznych. Gdy odnośne kroki dotąd nie miały powodzenia, a losowanie wyznaczono na 16 b. m., komitet właścicieli ogłosił protest przeciwko losowaniu, odsyłając pieczęć i klucze do urn z numerami prezesowi towarzystwa kredytowego z nominacji rządu, i zrzucając za wszelkie odpowiedzialność za wszelkie następstwa. Zważywszy, że ustawowo przy losowaniu obecni być muszą członkowie komitetu, właściciele listów, to wobec ich abstynencji, losowanie nie mogło się odbyć i dlatego zostało odłożone. Może incydent ten skłoni kompetentne czynniki do uwzględnienia słusznego życzenia właścicieli listów ziemskich i jednocześnie stworzy prejudykat dla wszystkich przedwojennych walorów ulegających amortyzacji i spłacie po 2.16 mk. Przerachowanie na złoto, znaczy to około jednej kopiejki za sto rubli.

Życie gospodarcze Polski.

Opłaty wywozowe od jaj. Wydając pozwolenie na wywóz jaj, rząd zastrzegł dla siebie pod postacią opłat wywozow. 60 proc. zysku eksporterów. Opł. ta ma być wplacona w walucie obcej i zapłaćta ma być w bieżącym miesiącu poremczona przez jeden z banków dewizowych, w przyszłym miesiącu i następnych ma być wplacana gotówką.

Jak wiadomo, dnia 30 b. m. upływa termin składania podań o pozwolenie na wywóz jaj w maju.

Na mocy orzeczenia komitetu ekonomicznego ministrów wolno będzie wywieźć 250 wagonów jaj, złożono zaś do chwili obecnej 300 podań o wywóz 7 — 8 tysięcy wagonów jaj.

W sprawie zaginionych akcji. — Nasze władze dotychczas pozostały bezczynnymi w stosunku do praw tych właścicieli akcji, którzy takowe zagubili lub są nieobecni w kraju. W wielu towarzystwach akcyjnych — jaskrawo zdąrza się, że poważna ilość akcji zginęła z obiegu, znajdując się w Rosji, wobec czego pozostali akcjonariusze, niejednokrotnie znajdujący się w mniejszości, rozporządzają się całym majątkiem towarzystwa tak, jakby sami byli właścicielami. Ogólne przep. prawa cywilnego przewidują, że majątkiem osób zaginionych opiekuje się państwo, a w razie braku spadkobierców spadek po takich osobach staje się własnością państwa. Słusznie wydaje się, że prawa zaginionych akcjonariuszów powinny być reprezentowane przez państwo, a rząd powinien wziąć na siebie obowiązek prowadzenia interesów tych towarzystw akcyjnych, które mają część akcji zaginionych. Nietylko nieobecni akcjonariusze na takim postawieniu sprawy wyszliby dobrze, ale i państwo mogło by osiągnąć korzyść, przejmując prawo do tych akcji, których właściciele już się nigdy nie zgłoszą, a takich będzie niewątpliwie bardzo dużo.

O czas pracy. Porównanie obowiązujących w Polsce ustaw o dniu roboczym, o świątach i urlopach z ustawodawstwem innych krajów według obliczeń organizacji pracodawców, wykazuje, że

czas pracy dziennej u nas, jest krótszy o 300 godzin w roku, zaś czas pracy, trwający całą dobę, przeszło 1000 godzin.

Rada centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów postanowiła wystąpić o rewizję obowiązującego ustawodawstwa o czasie pracy.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Gotówka.
Dolary Stan. Zjedn. 49,10 — 47,00
Marka niem. 1,57,50

Czeki i wpłaty.

Belgia 2820 — 2720
Berlin 1,75 — 1,67
Londyn 229000 — 221000
Nowy Jork 49100 — 47000
Paryż 5270 — 5175
Szwajcaria 8940 — 8600
Wiedeń 69 — 68

Listy zastawne.
Milionówka 1800 — 1800
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2540

Akcje.

Bank Dyskontowy 160000 — 165000
Bank Handlowy 190000 — 200000
Bank kredytowy 31000 — 33000
Bank przemysłowy 55000 — 68500
Bank zachodni 155000 — 166000
Bank sp. zarobk. 87000 — 80000
Częstocice 350000 — 345000
Cukier 442500 — 450000
Firley 26000 — 24000
Drzewo 15500 — 10500
Wediel 35000 — 35000
Cegielski 250000 — 245000
Lilpop 260000 — 250000
Modrzejewski 400000 — 375000
Ostrowiec 170000 — 157500
Karasiński 48000 — 34000
Zieliński 80000 — 35000
Rudzki 106000 — 105000
Starachowice 140000 — 136000
Pocisk 16000 — 15750
Parowoz 5000 — 50000
Zieleniewski 205000 — 200000
Borkowski 15250 — 16250
Zyrardów 4500000 — 4200000
Zegluga 8500 — 8500
Polbal 7500 — 7500
Nobel 58000 — 47250
Gosławice 150000 — 150000
Haberbusch 150000 — 150000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 48,500
Funt 225 00
Franki 2250
Marki niem. 1,68

Ruble złote 2290000
Ruble srebrne 16200
Bilon 7700

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj notowania z nieurzędowej giełdy w m. Łodzi zdradzały w dalszym ciągu tendencję mocną. Obroty były zwykłe, średnie.

Placono:
Dolary 49,000
Funt 227,000
Franki fr. 5200
Franki belg. 2800
Franki szwajc. 8900 — 8950
Marki niem. 1,85 — 1,75
Korony austriackie 0,68
Kor. czeskie 1450
Liry 2350
Le-e rumuńskie 245
Milionówka 19 0
Wiedeń czeki 0,69 — 0,68
Berlin czeki 1,75 — 1,70 — 1,65
Ruble złote 28,50
Ruble srebrne 15,5 0

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 24 kwietnia. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.”) — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:
Warszawa 64,85 — 65,17
Marka polska 65,84 — 64,16
Nowy Jork 30,290 — 30,455
Londyn 140,947 — 141,552
Paryż 2,056,54 — 2,067,66
Poznań 64,58 — 64,92
Holandia 11 970 — 12,050

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 24 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:
Dolar 50,400
Marka pol. 64

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 24 kwietnia. (Telegr. własny „Głosu Polsk.”). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:
Warszawa 61,7
Marka polska 61,50
New-Jork 30,174 — 30,525
Londyn 159,650 — 140,550
Paryż 2,019,95 — 2,050,07
Wiedeń 42,84 — 45,06
Praga 809,72 — 814,28
Włochy 1,493 — 1,505
Belgia 1,740,65 — 1,754,57
Budapeszt 5,61 — 5,65
Szwajcaria 5,496,22 — 5,625,78
Helsingfors 855 — 858
Sofja 224,45 — 225,57
Holandia 11,770,50 — 11,829,50
Christjanja 5,511,68 — 5,533,32
Kopenhaga 5,625,87 — 5,664,13
Sztokholm 7,980 — 8,020
Hiszpanja 4,638 — 4,601
Tendencja mocna

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogięłda.

BERLIN, 24 kwietnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:
Warszawa 62,75
Marka polska 62,5
Nowy Jork 30 550
Londyn 141,750
Paryż 2,055
Wiedeń 45,07
Praga 800
Włochy 1,522
Belgia 1,760
Szwajcaria 5,535
Helsingfors 859,50
Holandia 119,55
Christjanja 5,417
Kopenhaga 5,762
Sztokholm 8,059
Hiszpanja 4,681

Końcowe notowania w Zorychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 24-go kwietnia. (Telegram własny „Gł. Pol.”)
Warszawa 0,0117
Nowy Jork 55,25
Londyn 25,58,50
Paryż 56,75
Wiedeń 0,0077,25
Praga 16,59
Włochy 27,27,50
Budapeszt 0,10,75
Sofja 4,5
Holandia 215,50
Christjanja 97,60
Kopenhaga 104
Belgrad 6,55
Berlin 0,0195

Torebki, pończochy,

salanterje meška

poleca 5316

na raty

R. GRABOWIECKI, Dzielna 2

Stan Rachunków Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

na dzień 1 kwietnia 1923 r.

Warszawa, Centrala wraz z Biurem Wymiany, Traugutta 8. Paryż, 36, rue de Châteaudum, wraz z 12-ma prowincjonalnymi biurami Wymiany. Bruksela, 30, Marche aux Poulets. Antwerpja, 13, rue Quellin (dom własny). Rotterdam, 49, Coolsingel.

Oddział w Gdańsku (dom własny).

Oddziały i Agentury w Polsce: Warszawa—7 Oddziałów Miejskich, Baranowice, Biała-Podlaska, Białystok (d. wł.), Bielsk Cieszyński (d. wł.), Bielsk Podl., Brześć n/B. (d. wł.), Chełm, Częstochowa (d. wł.), Drohobycz (d. wł.), Dubno, Garwolin, Grajewo (d. wł.), Grodno, Kalisz, Katowice, Kielce, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta (d. wł.), Krzemieniec, Kutno (d. wł.), Lida, Lubartów, Lublin, Lwów, Łomża (d. wł.), Łódź, Łuck, Łuków (d. wł.), Luniniec (d. wł.), Międzyrzec, Mińsk Lit. (czas. Łomża), Olkusz, Ostróg, Ostrowiec, Ostrów Łomża, Parczew, Pińsk (d. wł.), Płock (d. wł.), Podwoleczyska, Poznań, Pułtusk, Radom, Radzyń, Równe, Sarny, Siedlce (d. wł.), Siemiatycze, Skarżysko, Słonim, Sokółka, Sosnowiec, Stanisławów (d. wł.), Stołpce, Suwałki, Ustroń, Węgrów, Wilno, Włocławek, Włodawa, Włodzimierz Woł., Wołkowysk, Zamość, Zdobunów.

STAN CZYNNY.

Table with 2 columns: Description of assets and their values in Polish and French currencies.

STAN BIERNY.

Table with 2 columns: Description of liabilities and their values in Polish and French currencies.

Suma mk. 2,784,830,990 — stanowi równowagę fr. 2,784,830,990 ct., które są równo jak i inne frankowe pozycje bilansu obliczone są po 1000 mk. za 1 frank fr.

Advertisement for 'FRANCKA' coffee, featuring the text 'JAK SOL DO POTRAW, TAK NALEŻY DO KAWY' and 'HENRYKA FRANCKA SYNOWIE SKAWINA-KRAKOW.'

Advertisement for 'SEZON 1922-23' featuring the 'Orkiestra Filharm. w Łodzi' and conductor 'W. BERDIAJEW'.

Wezwanie wierzycieli. Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Brygada”...

Zgubiony weksel na sumę mk. 750,000, pl. 23 kwietnia 1923, wyst. Jakubowicz, ul. Zielna 30...

Sześćsto Intendenty O. K. VIII. zawiadamia, iż przetarg ofertowy na wydzierżawienie Mroziń Wojskowej w Toruniu...

Dr. med. I. STUPAY wznawia przyjęcia. Specjalista chorób oczu. Ordynuje od 3-5 pp ul. Zachodnia 63.

Dr. Edmund Ekkerl powrócił. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 i od 5-8. Pannie od 4-5. Kilińskiego 137 (przecel dom od Główny) 268-10.

Dr. Lewkowicz. Choroby skórne i weneryczne. Konstanyńska 12. Od godz. 9-1 i od 5-7. 789-1

Dr. Ludwik Falk. Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 10-12 i 5-7. Nawrot 7. 3*96-20.

Lekarz Medycyny Weterynaryjnej WYSOCKI Wschodnia 51. Przyjm. 8-10 r., 5-8 w. Specjalność: konie i psy 5525-4.

Dr. L. Prybulski. Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. Zawadzka nr. 1. Przyjmuje od 9-1 i od 5-6 i 11a ran od 4-4.

Wiolonczela z dobrym tonem do sprzedania. Obejrzed codz. od 2-3 po pol. ul. Cegielińska 71, I lewa oficyna, III p., na lewo, m. 26. 84-1.

Kawiarnia A. Szelke ul. Sienkiewicza 59. Wydaje śniadania, obiady i kolacje. Bufet obficie zaopatrzone w sianki i gorące sianki. Kuchnia prowadzona przez samego kucharza, p. St. Ciesielskiego.

Sprzedam auto sześciuosobowe, po remoncie, marki Benz. Wiadomość: Ewangelicka 9. 820-1.

Sprzedam 500 rb. przedwojennych i numer hipoteki na dom w Łodzi. Oferty z podaniem ceny w Adminstr. „Głosu” sub. 600. 800-2.

Ontoszenia drobn. Wielka wygoda! 50% gotówką potrzeba by zakupić w naszym składzie. „Najtańsze źródło”. Dzielna 36, tel. 13-87.

Nauka i wychowanie. (Za wyraz 150 mk.) guchalterji podwójnej uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji. Ul. Cegielińska 71, oficyna lewa, III piętro na lewo m. 26. Godziny przyjęć: 2-3 po południu i od 9 wiecz. 783-1-n.

Interesy handlowe. (Za wyraz 250 mk.) Kłęk w spożywczy do sprzedania Wiadomość ul. N.-Pabjanicka nr. 33. 832-5-n.

Posady i prace. Poszukiwane. (Za wyraz 120 mk.) inteligentna panienska poszukuje posady ekapedientki, lub do starszej pani na wyjazd. Oferty do „Głosu” pod „5732” 732-2 pp.

Inteligentna panienska z roczną praktyką ekapedientki, poszukuje posady w interesie lub biurze. Oferty składaj do „Głosu” pod „Warszawianka” 913-3 pp.

Korespondentka polsko-niemiecka ze znajomością języków i stenografii poszukuje posady. Oferty sub. „Alan” do „Głosu” 792-1 pp.

Panna z 7-klasowym wykształceniem poszukuje posady biurowej lub kasjerki. Oferty pod „Sumienna” 730-2 pp.

Wykwalifikowany pomocnik buchaltera poszukuje posady ewent. jako biuralista. Dobre referencje Łask. zgłoszenia do „Głosu” sub. „M.S. 25” 779-2 pp.

Zaofiarowane. (Za wyraz 180 mk.) Węczyzna w śred. wieku, władająca w słowie i piśmie jęz. polskim, niemieckim i rosyjskim poszukuje zajęcia jako woźny, lub portjer. Oferty do „Głosu” pod „Pracowity” 802-5 pp.

Kupno i sprzedaż. (Za wyraz 180 mk.) A. K. sta, sypialki, łóżka, szafy, bielizniarki, tremo, otomana, łóżka sprzedam tanio. Sienkiewicza 58-21, ofic., i piętro, Kaliski 551-5 k.

potrzebny chłopiec do ręcznego wózka. Fabryka gilz, Zawadzka 54. 812-2 pp.

potrzebna wprawna szwaczka do fartuchów. A. Eger, Sienkiewicza 105. 745-2 pp.

potrzebna służąca do P. wszytkiego z dobrymi świadectwami. Dobre wynagrodzenie. Zgłaszaj się Wschodnia 76, m. 6, od godz. 5 do 6 po południu. 775-2 pp.

starsza kobieta lub chłopiec do usług poszukiwani do gabinetu lekarskiego. Piotrkowska 145, m. 32, od 10-11 i 2-4. 790-1 pp.

Brzydko wygląda każda twarz z piegami. Krem ORO usuwa je radykalnie.

Lokale i mieszkania. (Za wyraz 200 mk.) mieszkanie, składające się z 1 pokoju, przedpokoju i kuchni, z wygodami, oraz mebl. urządzeniem kompletnym natchymiasz do odstąpienia. Oferty sub. „M. 2.” do „Głosu” Polskiego 782-1 m.

Chcecie tanto kupić? trzeba teraz kupić. My sprzedajemy wesołniejsze zapasy tanto: garnitury mekkie, letnie palta, spodnie, garnitury i palta dla chłopców oraz eleganckie palta damskie. Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 160.